

REPUBLIKA

Niemcy chcą rokować z Polską

i wycofują swe poprzednie „propozycje“?

Włochy zażądały od Rzeszy nie zaostrzania sporu z Polską

Mediolan, 8 maja. (United Press) Jak mówią w kołach dobrze poinformowanych, na samym początku rozmów mediolańskich hr. Ciano z całym naciskiem podkreślił **KONIECZNOŚĆ KONTYNUOWANIA ROZMÓW POLSKO-NIEMIECKICH** w drodze dyplomatycznej, celem doprowadzenia do pokojowej likwidacji zatargu.

Już w pierwszym dniu rozmów, wyjaśniono się, że obejmują one całokształt problemów, interesujących oba państwa które wyłoniły się od czasu ostatniego spotkania obu ministrów. Potwierdził to również Gayda, pisząc, że między innymi przedmiotem rozmów było orędzie prez. Roosevelta i jego wpływ na sytuację europejską.

Jak zapewnia oficjalna „Informazione Diplomatica“ oś wychodzi z roz-

mów mediolańskich „wzmocniona“, co jest próbą reakcji na pogłoski o istniejących mimo wszystko różnicach zdań między Włochami a Niemcami, w szczególności dotyczących zagadnienia stosunków polsko-niemieckich.

W kołach włoskich opowiadają, że Niemcy byłyby już gotowe zrezygnować z postulatów, dotyczących eksterytorialności autostrady.

Mediolan 8 maja.

(United Press) Według poglądów kół faszystowskich **ZADANIEM MIN. RIBBENTROPA BYŁO UZYSKANIE POPARCIA WŁOCH W SPRAWIE STOSUNKÓW Z POLSKĄ.**

Delegaci niemieccy zachowują ścisłą dyskrecję co do przebiegu rozmów w tej sprawie.

Jak wynika z oświadczeń poinformowanych kół włoskich.

MUSSOLINI JEST STANOWCZO PRZECIWNY OTWARTEMU ZATARGOWI POLSKO-NIEMIECKIEMU. WŁOCHY WYPOWIADAJĄ SIĘ ZA ROZWIĄZANIE ZATARGU POLSKO-NIEMIECKIEGO NA DRODZE DYPLMATYCZNEJ.

Paryż, 8 maja.

(United Press) Dzisiaj popołudniowa prasa paryska notuje pogłoskę, krążącą w Rzymie, według której Włochy zgodziły się na ogłoszenie komunikatu o zawarciu układu niemiecko-włoskiego pod warunkiem,

ŻE RZESZA NIE BĘDZIE DAŻYĆ DO STWARZANIA ŻADNYCH FAKTÓW DOKONANYCH W ZATARGU Z POLSKĄ, LECZ DOŁOŻY WSZELKICH

WYSILKÓW DLA ZLIKWIDOWANIA ZATARGU W DRODZE DYPLMATYCZNEJ.

Paryż, 8 maja.

(PAT) Szereg dzienników w komentarzach do rozmów mediolańskich wyraża obawę, aby jednym z ich rezultatów nie było zaostrzenie sytuacji na Bałkanach. Przypisuje się mianowicie Włochom projekt podniesienia na nowo sprawy macedońskiej.

Rzym, 8 maja.

(PAT) „Messagero“ donosi, że tekst paktu włosko-niemieckiego o charakterze politycznym i wojskowym zostanie szybko opracowany.

Prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca min. Ciano i von Ribbentrop spotkają się ponownie celem podpisania w imieniu swych rządów dokumentów, precyzujących termin i znaczenie zobowiązań włosko-niemieckich.

Rokowania w sprawie Gdańska

Dyskusja w Izbie Gmin na temat ewentualnego arbitrażu i innych sposobów pokojowej likwidacji zatargu

Londyn, 8 maja. (PAT) Stosunki polsko-niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska były dzisiaj przedmiotem licznych interpelacji poselskich w Izbie Gmin, na które częściowo odpowiadał premier Chamberlain, a częściowo parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, premier Chamberlain odpowiedział:

— Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita stanowcze, a zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę na propozycje, wysunięte przez niego w tej sprawie.

Posel Labour Party Tom Johnston zapytał premiera, czy w czasie zawierania układu polsko-angielskiego, ze strony angielskiej wyrażono opinie, iż było pożądanym wszczęcie rozmów z Rzeszą dla przyjaznego rozwiązania sprawy.

W odpowiedzi Chamberlain oświadczył:

— Rząd polski zdaje sobie sprawę z tego, że **RZĄD BRYTYJSKI POWITALBY PRZYJAZNE ROZWIĄZANIE** nie ma powodu powątpiewania, że rząd polski uświadamia sobie wagę zachodzą-

cych okoliczności. Z przemówienia płk. Becka z dn. 5 maja wynika, że **KWESTIA TA BYŁA JUŻ PRZEDMIOTEM ROZMÓW MIĘDZY RZĄDAMI NIEMIECKIM I POLSKIM JESZCZE ZANIM GWARANCJA BRYTYJSKA UZIELONA ZOSTAŁA POLSCIE.**

Gdy następnie poseł Morgan z Labour Party zapytał,

CZY PREMIER GOTÓW BYŁBY W RAZIE ZAŁAMANIA ROKOWAŃ ZAFIAROWAĆ SWOJE DOBRE USŁUGI, premier Chamberlain powołał się na odpowiedź, jaką w tej sprawie udzielił już izbie parlamentarny podsekretarz stanu

spraw zagranicznych Butler, nieco wcześniej, zanim zainterpelowano premiera.

Zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera, było następujące:

„Czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły statut i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób“.

Wiceminister spraw zagranicznych Butler odpowiedział:

— Statut Gdańska uregulowany jest

przez traktat, a kwestia jakiegokolwiek zmiany statutu jest w praktyce sprawą, obchodzącą przede wszystkim strony, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednio najbardziej zainteresowane. Jest to ich sprawa dość do porozumienia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić.

Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że rząd brytyjski chętnie wodzi rozwiązanie różnic międzynarodowych drogą przyjaznej negocjacji, arbitrażu lub innych pokojowych środków, i że rząd brytyjski jest zawsze gotów

Dalszy ciąg na stronie 4-ej.

Województwo łódzkie dało na POP 32 milj. zł.

Łódź zdała egzamin ofiarności na rzecz Państwa. — Suma subskrybowana na POP jest o 29 proc. wyższa od wpłat na Poż. Nar.

Prowizoryczne obliczenia zamknąć subskrypcji POP na dzień 6 maja r. b. wykazują, że społeczeństwo województwa łódzkiego subskrybowało na cele POP około 32.000.000 złotych.

Dane są niekompletne, ponieważ nie zdolano uwzględnić wszystkich placówek subskrypcyjnych rozrzuconych na obszarze całego województwa, aż do urzędów gminnych, względnie placówek pocztowych włącznie.

W stosunku do wyników Pożyczki Narodowej z r. 1933, która dała rezultat na terenie województwa łódzkiego

24.800.000 zł jest to zwiększenie subskrypcji o około 29 procent.

Należy zaznaczyć, że Województwo Łódzkie, a szczególnie miasto Łódź równocześnie z akcją subskrypcyjną prowadziło szereg akcji odrębnych a mianowicie:

Na OPL (Uruchomienie Szkoły Lotniczej) — około 850.000.

Na Ligę Morską i Kolonialną (Zakup ścigacza morskiego) około 750.000.

Na FON dary wynosiły również kilkaset tysięcy złotych.

Udział poszczególnych grup społecznych w tym wysiłku ofiarności nie jest jeszcze dokładnie znany. Prowizoryczne obliczenia wskazują jednak, iż biorąc za podstawę wyniki Pożyczki Narodowej, żadna z grup społecznych nie pozostała w tyle, raczej przeciwnie, prawie wszystkie wykazały poważny wzrost swojej ofiarności.

P. płk Bolesławicz, który stał na czele akcji POP w Łodzi, wyraził uznanie dla naszego wydawnictwa za akcję propagandową na rzecz pożyczki.

Wicekomisarz Potiemkin przybywa do Polski

o odbędzie dziś rozmowę z min. Beckiem. — Ambasadorem sowieckim w Warszawie mianowany został p. Szaronow, b. poseł w Oslo

Normalizacja stosunków polsko-sowieckich na podstawie istniejących układów

Warszawski korespondent polityczny „Republiki” (Wł. B.) telefonuje:

Dwa wydarzenia dnia dzisiejszego świadczą, iż ustąpienie komisarza Litwinowa ze stanowiska kierownika polityki zagranicznej ZSRR przynosi ze sobą pewne zmiany w ustosunkowaniu się Rosji do jej sąsiadów zachodnich.

Pierwsze z tych wydarzeń, to **MIANOWANIE AMBASADORA ZSRR W WARSZAWIE, DRUGIE — TO ZAPOWIEDZ PRZYJAZDU DO WARSZAWY NA 12-GODZINNY POBYT WICE-KOMISARZA SPRAW ZAGRANICZNYCH P. POTIEMKINA.**

Rząd sowiecki pozostawił swoją placówkę dyplomatyczną w Warszawie bez kierownika od listopada 1937 roku, tj. od chwili, kiedy wyjechał z Warszawy, a następnie w sposób tajemniczy zaginał ambasador sowiecki w Warszawie **Jakób Dawtjan.**

Ambasada sowiecka w Warszawie kierował od tego czasu młody urzędnik p. Listopad, który w ciągu tego całego czasu nie był ani razu przyjeźdźcą przez ministra Becka. Swoją rangą polityczną p. Listopad nie odpowiadał wymaganiom jakie stawia świat polityczny kierownikom placówek, a to jeszcze w stopniu ambasady...

W tym stanie rzeczy, na terenie Warszawy właściwie kontaktów dyplomatycznych nie było wogóle od blisko 20 miesięcy.

Dwa dni po ustąpieniu ministra Litwinowa zwrócił się rząd sowiecki do Warszawy z prośbą o udzielenie agreement dla nowego ambasadora **Mikołaja Szaronowa**, młodego dyplomaty sowieckiego, liczącego zaledwie 38 lat, dotychczasowego posła sowieckiego w Atenach, a przed tym posła ZSRR w Oslo.

O ile wiadomo w Warszawie, amb. Szaronow należy do zespołu sowieckich dyplomatów zawodowych, mało związanych z życiem wewnątrzno-politycznym komunistycznej Rosji.

Rząd polski udzielił agreement bardzo szybko i wobec tego dzisiaj mogła nastąpić oficjalna nominacja amb. Szaronowa.

Wiadomość o przyjeździe wicekomisarza Potiemkina nadeszła w godzinach popołudniowych z Bukaresztu i była oczywiście niespodzianką. Wiceminister Potiemkin, zastępca komisarza Litwinowa, poprzednio ambasador Rosji w Paryżu, jeden z głównych twórców sojuszu francusko-sowieckiego wyjechał z Moskwy do Ankarę, ażeby reprezentować z rządem tureckim rokowania na temat współpracy politycznej i wojskowej Rosji i Turcji.

Wicekomisarz Potiemkin opuścił Moskwę kiedy komisarz Litwinow jeszcze urzędował, ale wówczas o tym, jakoby wicekomisarz Potiemkin miał — oprócz Ankarę — odwiedzić inne jeszcze stolice Europy nic nie było słychać. Natychmiast jednak po ustąpieniu komisarza Litwinowa okazało się, iż wicekomisarz Potiemkin polecał z Ankarę do Sofii, gdzie odbył szereg rozmów z politykami bułgarskimi i przyjęty był przez króla Borysa III po czym odbył doniosłą rozmowę w Bukareszcie i wreszcie przybywa do Warszawy.

Podróż wicekomisarza Potiemkina ma oczywiście dużą wymowę polityczną, aczkolwiek — jak się z miarodajnej strony dowiadujemy — nie może być mowy o zawarciu jakiegokolwiek bądź umów polsko-sowieckich na jakiegokolwiek temat.

Wicekomisarz Potiemkin będzie zresztą w Warszawie bardzo krótko. Przybywa on we wtorek pociągiem bukaresztańskim o godz. 11-ej wieczorem i pozostaje do środy, gdyż o godz. 11-ej rano tego dnia wyjedzie do Moskwy.

ODBYCIE PRZEZ WICEKOMISARZA POTIEMKINA ROZMOWY Z MINISTREM BECKIEM JEST SPODZIEWANE WE WTOREK POŹNYM WIECZOREM. Jedyne, czego się można po tej rozmowie spodziewać, to **POTWIERDZENIE PEŁNEGO ZNORMALIZOWANIA STOSUNKÓW POLSKO-SOWIECKICH OPARTYCH NA PAKCIE O NIEAGRESJI Z 1932 ROKU.**

Rzecz jednak oczywista, iż wizyty wicekomisarza Potiemkina, kolejno w

Ankarze, Sofii, Bukareszcie i wreszcie krótkie zatrzymanie się w Warszawie, świadczą dowodnie, że **USTAPIENIE KOMISARZA LITWINOWA JEDNAK PRZYNIOSŁO PEWNE ZMIANY W USTOSUNKOWANIU SIE SOWIETÓW DO SWYCH SASIADÓW.**

Za dwa dni ma przybyć do Warszawy nowo-mianowany sowiecki przedstawiciel handlowy p. Nikifin. Obok nominacji ambasadora Szaronowa, oznacza toby to

PEŁNA NORMALIZACJE STOSUNKÓW POLITYCZNYCH I GOSPODARZYCH POLSKO-SOWIECKICH.

Byłoby jednak stanowczo przesada dopatrywać się w wydarzeniach dnia dzisiejszego a szczególnie w wizycie wicekomisarza Potiemkina czegokolwiek bądź więcej, aniżeli tylko normalizacji stosunków pomiędzy Polską a jej wschodnim sąsiadem. W obecnych jednak warunkach normalizacja znaczy także bardzo wiele...

Odpowiedź Anglii na propozycje Sowietów

w sprawie paktu wzajemnej pomocy. — Ambasador brytyjski u Mołotowa

Londyn, 8 maja.

(Pat) Ambasador brytyjski w Moskwie, sir William Seeds, odbył w dniu wczorajszym dłuższą rozmowę z premierem i komisarzem ludowym spraw zagranicznych rządu sowieckiego **Mołotowem**, w toku której wyjaśniło się, że **RZĄD SOWIECKI NIE ULEGA ŻADNYM ODCHYLENIOM W SWEJ POLITYCE WSPÓLDZIAŁANIA Z MOCARSTWAMI ZACHODNIMI I ŻE USTAPIENIE LITWINOWA NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z ROZMOWAMI ODBYWAJĄCYMI SIE MIĘDZY LONDYNEM A MOSKWA W TEJ SPRAWIE.**

Wobec powyższych zadawalających wyjaśnień, ambasador brytyjski dzisiaj po południu odwiedził ponownie **Mołotowa**.

DORĘCZYŁ MU TEKST PROPOZYCJI BRYTYJSKIEJ

Międzynarodowe czynniki rządu brytyjskiego wyrażają zdanie, że propozycje brytyjskie posłużą za platformę do wyjeinnego porozumienia.

Aczkolwiek propozycja brytyjska nie przyjmie sugestii rosyjskiej, zmierzającej do sojuszu brytyjsko-francusko-rosyjskiego, oparta jest ona jednak na zasadzie wzajemności i współdziałania w wypadku agresji przeciwko państwowym w stosunku do których obowiązuja brytyjskie i francuskie gwarancje.

Londyn, 8 maja.

(Pat) Sprawa stosunków brytyjsko-sowieckich była dzisiaj przedmiotem dyskusji zwolenników sojuszu brytyjsko-sowieckiego z premierem Chamberlainem. Informując o biegu rokowań, premier oświadczył, że ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie przesłano dalsze instrukcje dla zakomunikowania rządowi sowieckiemu poglądów rządu Wielkiej Brytanii. Ale dopóki, gdy te konsultacje dyplomatyczne trwają, premier nie widzi możliwości złożenia obszerniejszej deklaracji.

Atak na premiera podjął konserwatywa **Bothby**, który zapytał: „Czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że

znaczna większość społeczeństwa brytyjskiego sprzyja zawarciu paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowietkim i zażądał, aby premier udzielił zapewnienia, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby w najszybszym czasie zawrzeć pakt angielsko-francusko-sowiecki.

Na pytanie to premier odpowiedział: „Nie jestem świadom tego, aby opinia publiczna W. Brytanii miała jakakolwiek okazję wyrażenia tego rodzaju poglądów na jaki się powołuje poseł **Boothby**”.

Na dodatkowe zapytanie posła **Hendersona** z Labour Party, czy stanowisko premiera rozumieć należy jako oznaczające, że polityka rządu zmierza do jak najpełniejszego stopnia współdziałania celem ustanowienia systemu opartego na wzajemnych gwarancjach dla przeciwwstawienia się agresji z którejkolwiek strony by ona nastąpiła, **Chamberlain** oświadczył z naciskiem: „rząd J. K. Mości ma na celu uzyskanie jak najpełniejszej kooperacji z Rosją w tej polityce, jaką prowadzi”.

Rada wojenna w Rzymie

Manewry włoskie w obecności naczelnego wodza armii niemieckiej. — Flota niemiecka w Skagerraku

Rzym, 8 maja.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Dziś w przeddzień dnia armii, w pałacu We-

neckim pod przewodnictwem **Mussoliniego**, odbyło się posiedzenie rady wojennej.

Regent Jugosławii w Rzymie

Gości jugosłowiańskich powita za dworcem para królewska

Rzym, 8 maja.

(PAT) W dniu jutrzejszym przybywa do Włoch na kilkudniowy pobyt regent Jugosławii ks. **Paweł** wraz z małżonką. Księciu regentowi towarzyszy ponadto minister spraw zagranicznych **Markowicz**.

Na dworcu w Rzymie gości jugosłowiańskich powita włoska para królewska oraz szef rządu. Na cześć ks. **Pawła** i jego małżonki wydany będzie w Rzy-

mie szereg przyjęć, ponadto zaś przewidziany jest udział gości w wielkiej rewi włoskiej floty wojennej, jaka w końcu tygodnia odbędzie się w zatoce Neapolitańskiej.

W czasie swego pobytu w Rzymie książę regent **Paweł** będzie miał okazję omówienia z **Mussolinim** szeregu zagadnień politycznych interesujących Włochy i Jugosławie.

Zaburzenia w Zagrzebiu

Obrady narodowego przedstawicielstwa kroackiego

Zagrzeb, 8 maja.

(Pat) Narodowe przedstawicielstwo kroackie zwołane przez dr **Maczka** na skutek odrzucenia przez regencję układu z dn. 27 kwietnia zebrało się dziś w domu związków zawodowych w **Zagrzebiu**.

Zebrań to zostało poprzedzone przez długą konferencję polityczną, która odbyła się w mieszkaniu prywatnym dr **Maczka**.

Oficjalnie donoszą, że w dniu dzisiejszym doszło do zaburzeń przed budynkiem, w którym odbywały się obrady

zwołanego przez dr **Maczka** narodowego przedstawicielstwa kroackiego.

Wśród zgromadzonych przed budynkiem, doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której jeden ze studentów ranił wystrzałem rewolwerowym jednego z członków ludowej partii kroackiej.

Studenta aresztowano. Nazwisko jego dotychczas nie znane i nie wiadomo czy należał on do nacjonalistów jugosłowiańskich, czy też do separatystów kroackich, przeciwników ruchu dr **Maczka**.

Na posiedzeniu obecny był następcą tronu ks. **Plemontu**, marszałkowie **Baldoglio** i **Graziani**, szef sztabu generalnego **Pariani** i 12 generałów.

Po wysłuchaniu sprawozdań o wyszkoleniu armii, organizacji ochrony granic i t. d. **Mussolini** udzielił szeregu dyrektyw i postawił szereg zadań, które osiągnąć ma armia włoska.

Rzym, 8 maja.

Dziś rano w okolicy miejscowości **Bracciano** odbyły się manewry i ostrzelanie artylerii w obecności króla **Mussoliniego**, generała **v. Brauchitscha**, wojskowych misji niemieckiej, hiszpańskiej i albańskiej oraz attaches militaires zagranicznych.

(PAT) Po raz pierwszy od czasu wojny światowej flota niemiecka odbyła manewry w **Skagerraku** w pobliżu **Jutlandii**. W manewrach biorą udział 32 okręty wojenne różnych rodzajów oraz siły lotnicze.

Min. Roman w Waszyngtonie

Nowy Jork, 8 maja.

(PAT) Bawiący tu z okazji otwarcia wystawy światowej minister przemysłu i handlu **Antoni Roman** oraz wiceminister komunikacji **A. Bobkowski** udali się dziś na 4-dniowy pobyt do **Waszyngtonu**. Wiceminister **Bobkowski** odbędzie następnie tygodniowy objazd ostrzeżeń polskich w **St. Ziedn.** odwiedzając **Berlin, Chicago, Detroit** i **Buffalo**.

Włosi, Niemcy i Polska

Niemcy i Włosi ogłosili światu o tym, że zawarł sojusz polityczny i militarny. Świat przyjął tę wiadomość, jak wynikało z depeesz wczoraj ogłoszonych, bez zdziwienia i niepokoju.

W stolicach państw demokratycznych uważają, iż deklaracja ta nie ma żadnego znaczenia, ponieważ nie zmienia nic w stanie faktycznym. A jeżeli Berlin i Rzym zapragnęły jeszcze raz popisać się „bluffem”, to jest wyłącznie ich sprawa.

Powodów tak lekceważącego stosunku do nowego sojuszu jest kilka:

1) Zmiana, która zaszła od soboty w stosunkach włosko-niemieckich jest czysto słowna. Porozumienie czy sojusz — to jeden diabeł. Chodzi o istotę spółdziałania „osi”.

2) Błaga jest obliczona na efekt wewnętrzno-polityczny zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech: obaj dyktatorzy muszą pokazać swoim społeczeństwom jakąś nową zdobycz, wobec wyraźnego zacieśnienia węzłów pomiędzy poszczególnymi członkami obozu antywojennego.

3) Nowy szyld nie pokryje istotnych różnic, zachodzących między Włochami a Niemcami. Włosi nie są zainteresowani w obecnej chwili w zaostrzeniu sytuacji, a na wypadek, gdyby doszło do wojny, Włochy napewno oderwą się od sojusznika, tak jak to już uczyniły w roku 1915. Zresztą, w samym komunikacie oficjalnym datowanym z Mediolanu podkreślenie zasad pokojowych nowego sojuszu wojennego jest bardzo charakterystyczne...

Sądzimy, że w Mediolanie sprawa nie poszła gładko, mimo, iż komunikat oficjalny jest gładki. Obaj partnerzy „osi” wiedzą dobrze, co ich dzieli i jak przykre jest ich wspólne położenie. Wydaje się im obu jednak, że gdyby się już dziś rozdzielili — będzie jeszcze gorzej...

Włoski mln. Ciano dwukrotnie odwoływał swój zapowiedziany przyjazd do Berlina, a nawet — horrible dictu — nie był osobiście obecny na uroczystościach urodzinowych kancle-rza Hitlera.

Natomiast Niemcy urządzają formalne najazdy na Włochy. Feldmarszałek Goering co rusz to tęskni do San Remo i wygrzewa się na południowym, wiosennym słońcu. Generałowie niemieccich ciągną do Italii. Min. von Ribbentrop miał bardzo pilny interes, aby wypocząć nad jeziorem Como i zawrzeć sojusz — natychmiast.

Poza tymi grubymi rybami ciągnęło na południe mnóstwo drobnych rybek: instruktorów, agitatorów i akwizytorów. Trudno oczymat powiedzieć coś pewnego na temat rozmów, jakie się między dwoma państwami totalnymi toczyły i toczą. Nie zdradzi tego żadna dyskusja parlamentarna, żadna niedyskrecja dziennikarska, żadna opozycja, mająca rzetelny wgląd w sprawy państwowe.

Wszystko odbywa się przy drzwiach zamkniętych, za grubymi murami, pod pieczęcią milczenia, aby żadna istota ludzka nie przewąchała sekretów „sojuszu”. Ale, że się tam coś dzieje — to rzecz pewna, bo nie ma dymu bez ognia. Gdyby były zbieżne interesy i zbieżne poglądy to starczyłby krótki telefonogram z jednej strony „osi” na drugą. A że z Berlina jechali do Włoch, przeto pewne jest, że Berlin do czegoś nama-

wiał, do czegoś chciał skłonić, od czegoś chciał odwieść, coś wytłumaczyć...

Dla nas w Polsce jest tylko przykre, iż sojusz ten zawarty został właśnie w czasach, kiedy główna płaszczyzna tarć europejskich dotyczy Gdańska...

Ponieważ Italia, mimo wszystko, co zaszło w ciągu ostatnich lat, nie straciła sympatii w Polsce, ponieważ nie wierzymy w szczerą i trwałą więź, łączących Rzym z Berlinem, pozwolimy sobie wskazać na pewne fakty z najnowszej historii polskiej.

W r. 1934 Polska, zawierając pakt o nieagresji z Niemcami uczyniła po-

SKÓRA ŁAKNIE
KREMÓW CÉDIB



ważną „transakcję polityczną”. Kierownictwo naszej polityki musiało skrupulatnie przeprowadzić rachunek, zanim powiedziało ostatnie słowo. Przez podpisanie tego paktu zapewniliśmy sobie wówczas na pewien czas spokój na granicy zachodniej, a ekspansja niemiecka skierowana została na południe.

Ten okres czasu mogliśmy wykorzystać dla wzmocnienia armii i potencjału zbrojeniowego. To był ogromny plus nie wątpliwy.

Ale były i minusy. Pierwszy z nich — to osłabienie naszych sojuszniczych stosunków z Francją. Formalnie wszystko było w najlepszym porządku. Marszałek Rydz-Śmigły podróżą swą do Francji zadokumentował jeszcze raz nasz pozytywny stosunek do tego sojuszu. Niemniej jednak w Paryżu i Londynie patrzone niezyczliwymi oczyma na dobre stosunki warszawsko-berlińskie. Można było sobie z tego niewiele robić, ale nie było to przyjemne, kiedy powszechnie zaliczano nas do „bloku niemieckiego”.

Spółczeństwo polskie również trudno było przekonać do odrobiny choćby zaufania do Niemiec. Powiedzmy otwarcie, że w naszej sytuacji wewnętrzno-politycznej pakt z Niemcami dał się we znak rządowi, a mln. Beckowi w szczególności...

Mimo wszystko pakt z 1934 r. był zdobyczą na owe warunki pozytywną. Zresztą, przez cały czas staliśmy na stanowisku celowości tego paktu.

Postanowienia paktu wykonywane były przez rząd polski z całą lojalnością i dobrą wiarą. Robiło się wszystko, aby podkreślić dobre stosunki sąsiedzkie i życzliwość. W wielu akcjach międzynarodowych — tam gdzie nie stało to w sprzeczności z interesami Polski i podpisanymi przez nas zobowiązaniami

— rząd polski okazywał Niemcom pomoc i dobrą wolę. Chwilami było ciężko...

Niemcy okazywali zawsze minimum dobrej woli, a maximum chęci wyzysku. Kanclerz Hitler ciągle legitymował się światu paktem z Polską, popisując się tym, że doszedł do porozumienia z Warszawą. Był to dla niego rodzaj reklamy. Niemcy w propagandzie posunęli się zbyt daleko!

Równocześnie jednak Niemcy umieli nas zaskakiwać. W Gdańsku rozwój wypadków toczył się wbrew naszym interesom. Słowacja została okupowana wbrew naszym interesom. Próba utworzenia z Rusi Przymorskiej ukraińskiego ogniska zapalnego była w stosunku do Polski prowokacyjna. Zajęcie przez Niemcy Klaipedy i zagrożenie Litwy odbyło się w sposób naruszający sferę zainteresowań polskich w rejonie bałtyckim.

Wreszcie, w końcu marca, Niemcy wystawili bezpośrednio Polsce żądania niesłychane, których nie trzeba tu powtarzać. Ostatecznie Rzesza zerwała jednostronnie zawarte z nami porozumienie a równocześnie próbowała tak komentować pakt z 1934 r., iż mieliśmy w jej mniemaniu być ograniczeni w naszych prawach prowadzenia niezależnej polityki.

Wniosek: Rzesza Niemiecka nie jest kontrahentem dobrej wiary. Z sąsiedzkiego dobrego porozumienia wyzyskuje wszystkie strony dodatnie tak długo, jak jej się to udać może. Później, kiedy przychodzi kres cierpliwości kontrahenta, kieruje swą złą wolę właśnie przeciwko niemu!

Zrekapitulowaliśmy powyżej doświadczenia polityki polskiej w ciągu ostatnich lat, tak ażeby można było przeprowadzić równoległe i rachunek włoski.

Cały świat wie doskonale, że gdyby Italia nie poparła Niemiec, Hitler nie mógłby doprowadzić do tak gwałtownego przewrotu w Europie i do olbrzymiego wzrostu potęgi swego kraju. Tylko przyjaźni z Mussolinim zawdzięcza Hitler część swoich sukcesów.

Jakie były te sukcesy?

Kiedy Włochy zmobilizowały na granicy austriackiej w r. 1934 swoje wojska, Niemcy cofnęli się ze wstydem. Gdyby Italia powiedziała „nie” Niemcy nie anektowałyby nigdy Austrii. Gdyby nie miały Austrii, nie mogłyby być mowy o Czechosłowacji. Niemcy nie miałyby żadnych wpływów politycznych na Bałkanach, które należały do sfery wpływów włoskich. Ustępstwom włoskim zawdzięczają swo przywileje na Węgrzech.

Jakie były natomiast korzyści Włoch? Abisynia? Albania? Hiszpania?...

Nie chcemy wdawać się teraz w krytykę tych zdobyczy i półzdobyczy, bo zaprowadziłyby nas za daleko. Twierdzimy stanowczo, że Włochy mogły być uzyskać więcej, gdyby w odpowiedniej chwili stanęły przeciwko Niemcom albo przynajmniej gdyby były neutralne. Gdyby były oporniejsze i podkreśliły tylko własny interes.

Jesteśmy natomiast pewni, że pewnego pięknego poranka, jeśli Niemcy pozostaną silne, a zobaczą że gdzieindziej nie będzie już nic do zdobycia, staną twardą nogą na włoskiej granicy

i upomną się o Tyrol i o sferę włoską na Bałkanach.

Niemcy zaszachują Włochy wszędzie tam, gdzie dostrzegają swoją korzyść. Ich Drang nach Süden — do ciepłych mórz, nie jest mniejszy, niż Drang nach Osten!

Dlatego sądzimy, że Mussolini cofnie się. Już się cofa, a podpisanie so-



Jwonicz
Zdrój

Książę wód
Jodowych

Wcześniej przyjazd zapewni ryczałt zł. 155 za 3-tygodniowy pobyt między 1 maja a 15 czerwca. Wszelkich informacji udzielamy odwrotnie.

DYREKCJA.

sojuszu z Niemcami — to jest właśnie nie innego, jak próba zamaskowania odwrotu. Twierdzenie to jest śmiałe i ryzykowne — nie mniej od niego nie odstawimy.

Cena, którą Niemcy musieli zapłacić za nowy sojusz, jest wyrzeczenie się w tej chwili polityki awanturniczej. W swej sprawie z Polską Niemcy już przegrały!...

Pomimo komunikatów oficjalnych, w Mediolanie sprawa gdańska, wentylowana i roztrząsana, odgrywała zapewne dużą rolę. Włochy nie mogą wyrzec się swych dobrych stosunków z Polską, nie mogą zaprzęcać tradycyjnej przyjaźni za poklepanie po ramieniu przez p. Hitlera. Na to nie pozwoliłaby wreszcie prawdziwa opinia włoska, nie znajdująca wyrazu w komunikatach i prasie. Dyktator może do pewnego stopnia nadużywać opinii, ale nie może być z nią w stałej zasadniczej sprzeczności. Niemcy są we Włoszech nie lubiani, Polacy, Anglicy, Francuzi są popularni.

Manzini — wielki Włoch — powiedział:

— Le promesse sono dimenticate dai principi, non mai dai popoli! — Książęta zapominają obietnic, narody — nigdy...

Można prowadzić wbrew sentymentom narodu politykę zagraniczną, ale nie można prowadzić wojny...

O.

Uroczystości w Orleanie
ku czci Joanny d'Arc

Orlean, 8 maja.

(PAT) Prezydent republiki oraz nuncjusz apostolski wzięli udział w dorocznym święcie Joanny d'Arc. Tradycyjny orszak triumfalny przemaszerował ulicami miasta, po czym odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru Joanny d'Arc merowi, dokonane przez biskupa Orleanu. Uroczystość zakończyła się wielką defiladą wojskową przed pomnikiem bohaterki, na którą tłumy ludności reagowały z entuzjazmem.

WRZENIE ANTYNIEMIECKIE W CZECHACH

Władze niemieckie wydały zarządzenia wprowadzające całkowitą reglamentację życia. — Prasa, radio i teatr pod surowym nadzorem

Tajemniczy wybuch w Pradze zdemolował 5-cio piętrową kamienicę

Praga, 8 maja (Pat) Wobec wzmagających się z dniem każdym we wszystkich warstwach społecznych czeskich nastrojów antyniemieckich, przejawiających się coraz częściej na zewnątrz wyraźnym występowaniem przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy,

WŁADZE NIEMIECKIE PRZEPROWADZIŁY SZEREG ZARZĄDZEŃ, ZMIERZAJĄCYCH DO CAŁKOWITEJ REGLEMENTACJI ŻYCIA.

Prasa, radio, teatr, zostały podporządkowane bezwzględnej i bezpośredniej kontroli, redakcje pism zobowiązały się przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dosłownym tłumaczeniem komunikatów DNB, oraz innych agencji niemieckich. Reglamentacja ta dochodzi do tego stopnia, że się określa kolejność komunikatów na poszczególnych szpalach dzienników.

Przemysł, handel zostały OPANOWANE PRZEZ NIEMCÓW. Na podstawie specjalnego dekretu skierowanego do zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucji

pleniężnych, domów handlowych i t. p. wydelegowani zostali komisarze, przeważnie Niemcy.

Życie publiczne w lokalach, na ulicy, jest pod stałym dozorem sztabu wywiadowców, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze rów-

nież językiem czeskim.

Wczoraj odbyła się w Pradze podniosła uroczystość z okazji przewiezienia szczątków wielkiego poety czeskiego, Machy, do Pragi do grobów zasłużonych. Uroczystość ta przybrała charakter wielkiej manifestacji narodowej.

W jednym z domów w centrum miasta DOSZŁO W NOCY DO TAJEMNICZEGO WYBUCHU, KTÓRY ZDEMOLOWAŁ 5 - PIĘTROWĄ KAMIENICĘ. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn wybuchu.

Jugosławia nie przystąpi do „osi“

Rumunia wyklucza wszelką możliwość ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier

Bukareszt, 8 maja.

(United Press). Po powrocie ministra Gafencu z Białogrodu w kołach politycznych mówią, że otrzymał on tam zapewnienia, że strony Jugosławii, iż nie zamierza ona wiązać się z mocarstwami osi i przystępować do paktu antykominternowskiego.

Jugosławia pragnie nadal zachować solidarność ze swymi partnerami ententy bałkańskiej.

Co się tyczy rewizjonizmu węgierskiego i bułgarskiego, Gafencu miał oświadczyć w Białogrodzie, że Rumunia

nadal wyklucza możliwość ustępstw terytorialnych, wychodząc z założenia, że ustępstwa tego rodzaju mogłyby jedynie pobudzić większe apetyty na Węgrzech i w Bułgarii.

Skądinąd zarówno Jugosławia jak i Rumunia byłyby gotowe poczynić ustępstwa Bułgarii i Węgrom jeśli idzie

Osoby, dotknięte cierpieniem żołądka, jelit, nerek, wątroby lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. Zapytajcie Wasz. lek.

o los mniejszości narodowych. W związku z dzisiejszą rozmową Gafencu z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych Potemkinem mówią, że będzie rozważony turecki projekt nowego paktu bałkańskiego, obejmującego także Bułgarię i przewidywanego w niektórych sprawach współpracę z Rosją Sowiecką.

Bukareszt, 8 maja. (PAT) Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Potemkin przybył dziś rano z Sofii do Bukaresztu, gdzie został przyjęty przez min. Gafencu.

Rokowania w sprawie Gdańska

(Dokończenie).

użyć swoich dobrych usług na prośbę którejkolwiek z zainteresowanych stron.

Warszawa, 8 maja.

(Wł. B.) W warszawskich kołach politycznych wyrażają zadowolenie ze sposobu, w jaki premier Chamberlain i wice minister Butler odpowiedzieli dziś w Izbie Gmin na zapytanie postawione przez posłów, należących do Labour Party.

Z odpowiedzi premiera Chamberlaina i wiceministra Butlera wynika — zdaniem warszawskich kół politycznych — że rząd Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu stoi na stanowisku poszukiwania pokojowych sposobów załatwienia istniejących w Europie przeciwieństw, ale widzi możliwość załatwienia zagadnienia gdańskiego tylko w takiej płaszczyźnie, w jakiej postawił je minister Józef Beck w swojej ostatniej mowie.

Premier Chamberlain pragnie po złych doświadczeniach w Monachium do wnieść opinii brytyjskiej, a wraz z nią opinii całego świata, że zarówno Wielka Brytania, jak Francja i Polska godzą się na rozsądne, zgodne z poczuciem honoru i godności rozwiązanie istniejących problemów, ale natrafiają stale na chęć rozwiązywania tych zagadnień tylko z jednostronną korzyścią dla Niemiec.

W tym stanie rzeczy musi wreszcie cała opinia brytyjska a wraz z nią i światowa zrozumieć, gdzie może tkwić jedyny winowajca ewentualnego konfliktu...

Gen. Rasztikis w drodze do Warszawy

Kowno, 8 maja.

(Pat) Dziś wódz naczelny armii litewskiej gen. Rasztikis wyjechał o godzinie 20,55 do Warszawy. Na dworcu żegnał go gen. Rasztikis: minister wojny Mustelkis, szef sztabu gen. Pundzieličius, oraz cała generalicja i liczni wyżsi oficerowie w liczbie kilkudziesięciu osób.

Ze strony litewskiego MSZ przybył min. Girwinčius wraz z p. o. szefa protokołu Jasinskasem i kierownikiem wydziału polskiego konsulem Maczulisem. Ze strony polskiej żegnał go gen. Rasztikis min. Charwat w otoczeniu pełnego składu poselstwa.

Odjazd króla Jerzego VI do Kanady

Pożegnanie z rodziną królewską. — Entuzjazm tłumów. — Cały port drżał od salw honorowych

Southampton, 8 maja.

(United Press). Około 50.000 ludzi zgromadziło się w porcie w chwili gdy angielska para królewska odjeżdżała do Kanady.

Punktualnie o godzinie 3-ej po południu królowa-matka Mary zeszła z pokładu pasażerskiego statku „Empress of Australia“ na bulwar. Za nią szły księżniczki: Elżbieta i Małgorzata oraz księża Gloucester i Kentu z małżonkami, a wreszcie lord Harewoos.

Podniesiono pomost i rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Król z mo-

stku kapitańskiego salutował. Księżniczki Elżbieta i Małgorzata stały na bulwarze, żegnając rodziców i powiewając chustkami.

Gdy biały yacht admiralicji „Enchantress“ poprzedzający statek parę królewskiej, oddalił się o kilkaset metrów od portu, rozległy się salwy armatnie 17 statków wojennych. Z bulwaru widać było co chwila białe dymy wystrzelające z armat, a cały port drżał od potężnej kanonady.

Królowa Maria i inni członkowie domu królewskiego szli wzdłuż bulwaru,

aby jak najdłużej widzieć odjeżdżających, w miarę jak statek powoli wypływał na pełne morze.

Gdy statek „Empress of Australia“ oddalił się już od wybrzeża, królowa-matka w towarzystwie córek królewskich powróciła na dworzec, skąd odjechała pociągiem nadzwyczajnym do Londynu. Ludzie zgromadzeni wzdłuż półkilometrowej promenady, prowadzącej od bulwaru do dworca, wznosili wyciały okrzyki na cześć rodziny królewskiej.

Zamach samobójczy Charlotty Gierszewskiej?

Znaleziono ją w pokoju zatrutą środkiem nasennym

Warszawa, 8 maja

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych WŁADZE ŚLEDTCZE ZOSTAŁY ZAALARMOWANE WIADOMOŚCIĄ O WYPADKU, KTÓREMU ULEGŁA CHARLOTTA GIERSZEWSKA, ŻONA ZAMORDOWANEGO ARCH. ZBIGNIEWA GIERSZEWSKIEGO, zam. przy ul. Jerolimskiej 53.

Służba domowa stwierdziwszy, że GIERSZEWSKA LEŻY W SWOIM PO-

KOJU NIEPRZYTOMNA,

wezwała lekarza.

Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził, że została ona zatruta środkiem nasennym prawdopodobnie weronalem, którego zażyła nadmierną dawkę.

Ponieważ stan chorej pogarszał się, na miejsce przybył ksiądz z Olejami Świętymi, po czym przewieziono Gierszewską do lecznicy.

Policja prowadzi dochodzenia celem

ustalenia czy Gierszewska zażyła onykowo nadmierną dawkę środka nasennego,

CZY TEŻ USILOWAŁA POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Należy dodać, że Charlotta Gierszewska, Niemka z pochodzenia, była jedną z głównych bohaterek zakończonogow. ub. tygodniu procesu Julii Kucharskiej, skazanej na 15 lat więzienia, za zamordowanie brata swego inż. Gierszewskiego.

Charlotta Gierszewska wniosła, jak wiadomo, powództwo cywilne przeciwko Kucharskiej, żądając przyznania jej symbolicznej złotówki, tytułem odszkodowania za poniesioną stratę moralną.

Sąd jednak oddalił to powództwo podkreślając w motywach, że do strat moralnych może rościć sobie pretensje jedynie osoba istotnie bliska zmarłego, która wiązała z nim więzy nie tylko ślubu, lecz miłości, czci i przywiązania. Ponieważ zaś

CHARLOTTA GIERSZEWSKA ODESZŁA OD MEŻA

i miała narzeczonego, przeto śmierć s. p. inż. Gierszewskiego nie poniosła żadnych strat moralnych.

W związku z tym krąży wersja, że oddalenie powództwa cywilnego było jednym z powodów targnięcia się na życie Gierszewskiej.

Kto nie zdążył subskrybować POP

winien wpłacić odpowiednie kwoty na FON

Warszawa, 8 maja.

(PAT) Biuro prasowe generalnego komisarza Pożyczki Lotniczej komunikuje, że zapowiedziane na dzień dzisiejszy przemówienie generalnego komisarza Pożyczki gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni. Generalny komisarz wygłosi je dopiero po złożeniu szczegółowego meldunku p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, co nastąpi między 10-ym a 12-ym b. m. po otrzymaniu z całego terenu wykazu kwot subskrypcyjnych.

Pan Marszałek sam dokona podziału kwoty pożyczkowej na różne poszczególne działy lotnictwa.

Podobno szereg instytucji wojskowych, państwowych i samorządowych przy przetargach czy przedstawianiu różnych podań żąda legitymowania się pokwitowaniem na subskrybowanie P. O. P. uwarunkowując szereg świadczeń dla obywateli dowodem wypełnienia obowiązku obywatelskiego i subskrybowania P. O. P.

Kto z jakichś powodów obowiązku tego nie wypełnił może wpłacić odpowiednie kwoty na F.O.N. lub Fundusz Lotniczy im. Żwirki i Wigury. Zaświadczenie na dokonana wpłatę będzie również ważne jak kwit P.O.P.

List otwarty do Adolfa Hitlera

p. Andre Tardieu, b. premiera i członka delegacji francuskiej na konferencji pokojowej w Wersalu

W ostatnim numerze paryskiego tygodnika „Gringoire” znajdujemy list otwarty do kanclerza Rzeszy, p. Andre Tardieu, który podajemy poniżej z drobnymi skrótami.

Panie Kanclerzu!
W ostatniej swej mowie zaatakował Pan gwałtownie „przestępców wersalskich”.

Z pięciu pełnomocników francuskich jeden pozostał dziś przy życiu. W ogólnej ciszy ten jeden Panu odpowie.

Niemcy nie potrzebowały hitleryzmu, by poprzez gwałt dojść do świadomości samych siebie.

Niemcy, by marzyć i zgłębiać siebie, miały poetów i filozofów. Aby się skrytykować miały przecież Hohenzollernów, którzy ich pouczali, że patriotyzm nie jest niczym innym, jak osiągnięciem korzyści przez zastosowanie siły.

Zjednoczone Niemcy, zaledwie przytłaczając dzisiejsze kształty, były kompleksem interesów materialnych, zmierzających od bankructwa do dobrobytu.

Panie Kanclerzu, wraz ze swą partią wziął udział w tym marszu.

Partia ta zaprezentowała się swym współrodakom w postaci szeregu zdobyczy terytorialnych. W Niemczech każda idea już się rodzi w helmie stalowym.

Nie zapomniałem, że w roku 1848, gdy Austria bombardowała Pragę, która dziś kwalifikuje Pan jako miasto niemieckie, parlament frankfurcki, dumny ze zbliżającego zjednoczenia z Rzeszą, gorąco przyklasnął Austrii.

Nie zapomniałem również opinii TREITSCHKEGO, wielkiego historyka Prus, do których Pan wszedł poprzez t. zw. naturalizację:

„Nlech silni górują nad słabymi: ta jest nieubłagane prawo życia”.

Pański współrodak austriacki, książe Metternich, mówił o sąsiednim kraju, którego raczył się Pan stać Führerem:

„Prusy, wyzute ze wszystkiego, eksportują nieszczęścia innym, nie bacząc ani na swe zobowiązania, ani na swe przyrzeczenia”.

KSIAŻE BÜLOW, jeden z pańskich poprzedników kanclerskich głosił:

„Na tej twardej ziemi, skoro już jesteśmy, trzeba być albo miotem, albo kowadłem”.

Smutny BETHMANN - HOLLWEG, sprawca wojny, której Pan nigdy nie rozpocznie — bowiem jest Pan odeń mądrzejszy — obwieszczał posępnie:

„Potrzeba nie zna prawa”.

Nietsche bardziej głęboki, niż tytu wysoki dygnitarzy wskazywał na „owo zło moralne, płynące w żyłach Niemiec z krwi przodków”.

Bliższy nam, CLEMENCEAU, w wspaniałym skrócie rzekł, że „Niemcy uwarzniają same siebie, by ujarzmić innych”.

Panie Kanclerzu, jest tego dowodem najświeższym.

Informacje z „Mein Kampf”

Te właśnie odwieczne Niemcy ujął Pan pierwotnie w doktrynę w „Mein Kampf”.

Francuzi poznaliby owe Niemcy lepiej, gdyby więcej Pana czytali. Jeśli o mnie chodzi, JESTEM PAŃSKIM GORLIWYM CZYTELNIKIEM.

Wiem z tej książki, jak bardzo się Pan radował, że „Niemcy w swym ześpieleniu” pragnęli wojny z roku 1914.

Wiem również z tej książki, że to miecz niemiecki winien dać ludowi niemieckiemu chleb powszedni i jego zaparczenie w czasie wojny.

Wiem, ciągle z tej samej książki, że naród ma prawo do wszelkich ziem, które mu mogą być potrzebne”. Nazwał to Pan później „LEBENSRAUM”.

Z tej samej lektury dowiedziałem się, że Niemcy nie zrzekły się „ani jednego Niemca z Sudetów, z Alzacji i Lotaryn-

gil, z Polski i Austrii” i że gdy wszystko to odzyskają, zniszcza, od podstaw, każde mocarstwo w Europie, któreby odważyło się współistnieć z Niemcami w Europie.

„Mein Kampf” poucza mnie, że rozpoczął Pan swe zdobycze od wschodu, by zapewnić Wielkim Niemcom żywność, potrzebną dla ich dalszych zdobyczy na zachodzie, i że wtedy uregulowałby Pan rachunki Niemiec z Francją „krajem murzynów i Żydów”, łącząc się z Włochami — które niekiedy opuszczają swych sojuszników i które, ustępując z trójporozumienia, przyłączyły się do nas w wojnie i w Wersalu; lub z Anglią, która, przynajmniej w tej chwili, nie zabiega o Pańską rękę.

Tych informacji, które czerpię od Pana, czemu to, Panie Kanclerzu, brak w pańskiej mowie?

W imieniu „przestępców wersalskich”

Mowa ta czyni wrażenie zażenowania. Nie bacząc na naiwność swego apelu prezydent Roosevelt jakby przypisał Pana o zakłopotanie. — i również być może uchwalenie służby wojskowej w Anglii. Odpowiedział Pan w każdym razie kiepsko.

Nie mogąc udzielić wyjaśnień na tematy teraźniejszości, zanurzył się Pan w przeszłość. Operował Pan dziwną mieszaniną obelg, pychy i obłudy. I aby zagmatwać wszystko, mówił Pan dwie godziny i czterdzieści minut — co, jak na człowieka czynu, jest stanowczo za wiele.

Pańskie obelgi? Nie umiera się od nich. Odpowiadam Panu tutaj w imieniu „przestępców wersalskich”, których Pan zwymyślał za to, że uwolnili tyle narodów od jarzma niemieckiego. Ja właśnie jestem jednym z tych „ciemnych głupców”, przeciwko którym Pan piorunuje. I ja — pro parte mea — dumny jestem, że zasługuję na pański gniew.

Do czego dąży Rosja?

Chwiejne drogi Sowietów

Fałszywa ocena polityki rosyjskiej przez Anglię

(Od stałego korespondenta „Republiki” w Anglii)

London, w maju.

Londyńskie koła dyplomatyczne komentują bardzo żywo dymisję komisarza Litwinowa. Oczywiście, zniknięcie z areny politycznej osobistości tak znanej, jak były minister sowiecki, jest samo przez się wielką sensacją. Ale najbardziej uderza i niepokoi tutejszych obserwatorów chwila, wybrana przez Krenlina dla zmiany swego szefa polityki zagranicznej. Litwinow zawsze uchodził za zwolennika zbiorowego bezpieczeństwa. Łatwo jest więc zrozumieć, że dymisja jego w chwili właśnie, gdy W. Brytania prowadzi politykę, która może na uważać za praktyczne wprowadzenie w życie teorii zbiorowego bezpieczeństwa, spowodowała tutaj wielkie poruszenie i pewne zaniepokojenie.

Coprawda, rząd sowiecki oświadczył, że nie ma zamiaru zmienić dotychczasowego kursu swej polityki zagranicznej. Ale oświadczenia tego rodzaju są właściwie tylko zwrotami retorycznymi, należącymi do dobrego tonu. Żaden rząd nie może zapowiedzieć zbyt otwarcie i oficjalnie, że ma zamiar pokierować swą politykę nowymi torami.

Nie chcemy powiedzieć, że Sowiety zmieniają na przyszłość kierunek swej akcji dyplomatycznej. Przeciwnie, pewna ciągłość polityki zagranicznej jest konieczna, gdyż jest spowodowana przez małe od rządów zależne warunki gospodarcze i geograficzne. Cele dyplomacji sowieckiej pozostaną więc praw-

dy, że zasługuję na pański gniew.

Placze Pan nad ruinami ostatniej wojny. Ale tej wojny kto pragnął, kto ją przygotował, sprawił, wypowiedział i przegrał, jeśli nie Niemcy?

Oświadcza Pan, że jeśli anektował Pan Czechosłowację — to dlatego, że niepokoiło Pana jej lotnictwo. Co sądzić zatem o Pańskim lotnictwie.

Drwi Pan z naiwniaków, którzy znaleźli się w naszych krajach — Anglii i Francji — i uwierzyli, że układ monachijski miał charakter stały i był początkiem nowej ery. Sam Pan tak jednak głosił.

OSKARŻA PAN POLSKĘ, NIEGDYS POĆWIARTOWANA PRZEZ PRUSY, KTÓRA NICZEGO INNEGO NIE PRAGNIE JAK ŻYCIA W SPOKOJU, ŻE OGŁOSIŁA PRZECIWKO PANU MOBILIZACJĘ I PRAGNIE Z PANEM WOJNY. TO JEST TEN WILK, KTÓREMU RZEKOMO JAGNIE GROZI.

Odmawia Pan odpowiedzi prezydentowi Rooseveltowi — powołując się na gwarancje bezpieczeństwa, jakich Pan nie szczędzi swym sąsiadom. Dlaczego nie przypomina Pan jak tych gwarancji nie dotrzymał?

A LOCARNO? A SCHUSCHNIGG? A BENESZ? A TISO? A KLAJPEDA?

Nie rozwiązuje Pan, jak słyszymy, swych paktów, jednostronnie zresztą, inaczej, niż deklarując gotowość do nowych negocjacji. Ale na jakich podstawach? W jakich warunkach? Z jaką możliwością wiary w pańskie zobowiązania?

Gdyby doszło do wojny...

Jeśli z pańskiej polityki i z pańskiej mowy wolno mi wyciągnąć wnioski — to chyba tylko ten jeden: że, mianowicie, ów pokój wersalski, którego okropności tak Pan piętnuje, nie potraktował pańskiego kraju dość surowo.

Bainville pisał o tym pokoju: „Za twarde w swych punktach słabych, za miękkie w swych punktach twardych”. W zasadzie miał rację. Zapomina jednak, bo nie znał kulis paktowania, że był to traktat koalicyjny i ta właśnie okoliczność uratowała Niemcy.

Dodajmy, bo to rzecz istotna, że ten traktat, choć tak niewystarczający z racji, które przytoczyłem, był sto tysięcy razy więcej wart, niż jego wykonanie. Pański poprzednik, Gustaw Stresemann, powiedział mi niegdyś:

— Traktat dawał zwycięzcy wszelkie prawa nad nami. Ale zwycięzcy nie mieli nigdy odwagi z nich korzystać.

Niechże więc Pan błogosławi Amerykanów i Anglików, przeciwko którym są pańskie strzały wymierzone. Oni byli pierwszymi burzycielami praw, które na was ciążyły. Błogosławić winien Pan również niektórych Francuzów, jak Herriot, Boncour, Chautemps, Sarraut, Flandin, Blum — którzy w tej robocie byli pomocni.

Tego chciał w obu naszych krajach, w Anglii i Francji, system parlamentarny.

W grze dyplomatycznej, w której przeciwnicy pańscy grali na złą kartę, wygrał Pan najmniejszymi kosztami. Ale zdarzyć się może, że taki stan nie będzie wieczny.

JEŚLI Z PANA WINY — I — JAK MI SIĘ WYDAJE — MIMO PAŃSKIEJ WOLI, DOSZŁOBY JEDNAK DO WOJNY, UFAM, ŻE POTRAFILIBYŚMY, PO JEJ WYGRANIU, NAŁOŻYĆ NA WAS WARUNKI BARDZIEJ BEZPOŚREDNIO TWARDE, NIŻ POPRZEDNIE, CO DZIŚ JAK NIGDY USPRAWIEDLIWI PAŃSKIE DAŻENIE DO DOMINOWANIA W EUROPIE.

Zechce Pan, Panie Kanclerzu, pomny na to wszystko, przyjąć i. t. d.

ANDRE TARDIEU.

ko wzamian za pewne konkretne korzyści. Wydaje się, że idzie o zorganizowanie współpracy angielsko - sowieckiej w Chinach, gdzie sytuacja armii japońskiej z dniem każdym się pogarsza. Jednakże projekt wspólnej akcji przeciwko-japońskiej nie bardzo się podoba gabinetowi angielskiemu, a to z dwóch powodów. Przede wszystkim nadal istnieje stara rywalizacja między W. Brytanią a Rosją na Dalekim Wschodzie.

Poza tym starania niemieckie w celu zawarcia aliansu militarnego z Japonią spełzyły na niczym. Tokio nie wierzy w możliwość zwycięstwa „osi” i pragnie pozostać neutralne, korzystając oczywiście z wytarzającej się w Europie sytuacji, by nadal prowadzić podbój Chin. Jednakże rząd japoński oświadczył, że formalne przymierze angielsko-rosyjskie skłoniłoby go do dalszego zbliżenia się do europejskich państw totalnych.

T. S.

Codziennie używanie kremu biologicznego



zapewnia piękną i zdrową cerę

Z dzieł Łodzi

Dnia 9 maja 1921 roku wojska powstańcze polskie przy poparciu łódzkich oddziałów ochotniczych zdobyły na Śląsku Kędzierzyn, ostatni punkt oparcia polskiego na Śląsku, o jaki toczyły się najdłuższe walki od początku powstania. Zdobyte przez powstańców śląskich Kędzierzyn miało decydujący wpływ na dalszy bieg akcji powstańczej na Górnym Śląsku. Następnego już dnia ukazuje się odezwa kierownictwa powstańczego o przerwaniu, na skutek poddania się Niemców, akcji powstańczej.

Łodzianie, służący w ochotniczych formacjach śląskich, nie wracają jednak do Łodzi, nie wierzą Niemcom, którzy tak szybko zgodzili się na warunki polskie: dobrze tedy czynią, gdyż już w kilku dni potem Niemcy rozpalają na Śląsku świeże, tak zwane trzecie, powstanie, decydujące już ostatecznie o losach przynależności Śląska do Rzeczypospolitej.

Konferencja z przedstawicielami ludności

w sprawie planu zabrukowania ulic na peryferiach. — Niektóre postulaty zostały przez Zarząd Miejski uwzględnione

Wczoraj wieczorem odbyła się w zarządzie miejskim konferencja w sprawie tegorocznego planu zabrukowania ulic w Łodzi. Po raz pierwszy zarząd miejski postanowił zaprosić przedstawicieli wszystkich przedmieść łódzkich, by z nimi uzgodnić ten plan.

Kierownik oddziału drogowego inż. Lipski, przedstawił następnie plan zabrukowania mający być ulice: Millonowa od Kilińskiego do Łęczyckiej, Wołowa — od Żeromskiego do Inżynierskiej, Piwna — od Lutomierskiej do Wrzesińskiej,

Olsztyńska — od Złoczej do Sierakowskiego, Bandurskiego — od Żeromskiego do Łakowej, Doły do Trębackiej, Folwarczna — od Biegańskiego, Czartoryskiego — od Długosza do Łódki, Pułaskiego, Senatorska, Obywatelska, Przedłużenie Andrzeja do Towarowej, Chelmońskiego, Strycharska, Odyńca, Malczewskiego, Tetmajera, Literacka, Pogodna, Bracka do Marysińskiej, Projektowana do Brackiej, Czarna Droga, Pszenna, Nowa, Niciarniana do Millonowej.

Na konferencję przybyli przedstawiciele dzielnic: Bałuty, Widzew, Zdrowie, Rókić, Koziny, Doły, Julianów, Chojny i Żubardz. Zagaił obrady wiceprezydent Szewczyk, wyjaśniając, że tegoroczny program robót nie przedstawia się zbyt radośnie, ponieważ miasto może przeznaczyć na ten cel tylko 1.019.000 zł., w czym 700.000 zł. na roboty. Chodzi jednak o sprawiedliwy plan robót i w tej mierze wypowiedzieć się mają przedstawiciele poszczególnych dzielnic.

Truskawiec
ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe
Sezon wiosenny
od 15 kwietnia

„Naftusia“ oraz sól gorzka
„Barbara“ do nabycia w aptekach i drogeriach.

W dyskusji zabierali kolejno głos przedstawiciele przedmieść, wysuwając swe życzenia. Przedstawiciel Zarzewa prosił o naprawienie ul. Tatrzyskiej od Napiórkowskiego do Dąbrowskiej. Prośba została uwzględniona. Przedstawiciele Chojen prosił o urządzenie wyjazdów na ul. Tetmajera i Malczewskiego. I na tę prośbę magistrat wyraził zgodę. Przedstawiciele Rókić prosił o poprawienie chodników i odwodnienie jezdni. Przedstawiciele Zdrowia prosił o wybrukowanie ul. Raclawickiej. Na to jednak zarząd miejski nie zgodził się — miast Raclawickiej będzie wybrukowana ul. Pszenna, jako komunikacyjna. Przedstawiciele Żubardzia prosił o wybrukowanie ul. Narodowej miast Piwnej. I na to zarząd miejski nie zgodził się, ponieważ jest to arteria komunikacyjna. Natomiast zgodził się na ułożenie chodników na ul. Limanowskiego. W dzielnicy Koziny zarząd miejski zgodził się wybrukować ul. Górna miast Czartoryskiego. W dzielnicy Julianów postanowiono wyszlakować ulicę.

Rocznica zgonu Wielkiego Marszałka

Dekoracja żałobna. — Uroczysta cisza na ulicach i w lokalach

Wczoraj w Zarządzie Miejskim, Pl. Wolności 14, o godzinie 12 odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta A. Purtała posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Uroczystości, na którym, w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, omawiano sprawę obchodu żałobnej rocznicy zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebrani postanowili apelować do wszystkich właścicieli nieruchomości, by udekorowali swe domy flagami państwowymi do połowy masztu pochyłymi i spowitymi w krepę. W lokalach publicznych w godzinach od 20 do 21 winna panować cisza. Nie mogą grać orkiestry. Cisza zapanuje również na ulicach. Przedstawiciele władz i organizacji winni nosić przepaski żałobne na ramieniu. Przebieg uroczystości będzie transmitowany przez Rozgłośnie Łódzka P. R. oraz przez megafony na mieście. Nadmienić należy, że w dniu 12 bm nastąpi wrócenie Armii samolotu ufundowanego przez działkę szkół powszechnych.

Do dokładnego omówienia programu uroczystości powrócimy z chwilą uzupełnienia go przez Komitet Obywatelski

Przedstawiciele Bałut prosił o wybranie innej ulicy do zabruku miast Brackiej, ponieważ są ulice, znajdujące się w gorszym stanie. Okazało się jednak, że jest to niemożliwe, gdyż starostwo i policja nalegała na zabrukowanie Brackiej ze względów bezpieczeństwa. Przedstawiciele Dołw skarżyli się, że ul. Wiaczyńska nie ma wylotu, na czym cierpi komunikacja. Postanowiono zwołać w tej sprawie specjalną konferencję. I wreszcie przedstawiciele dzielnicy Widzew prosił o wybrukowanie miast Niciarnianej, ulicy Nowy Świat. Zarząd miejski nie zgodził się na to, ponieważ Niciarniana jest ulicą komunikacyjną.

Po zapoznaniu obecnych z zamierzeniami Komitetu rozwinęła się dyskusja, podczas której uzupełniano ogólnie już nakreślony program uroczystości żałobnych, przewidujący między innymi nabożeństwa we wszystkich świątyniach, nabożeństwo solenne w Katedrze św. Stanisława Kostki, muzykę werbli, zapalanie ognisk, działanie syren fabrycznych, czytanie wylatków z pism ś. p. Marszałka Piłsudskiego itp.

Na tym konferencja została zakończona. (i)

Uchwała Zw. Inwalidów Wojennych

„Stworzymy z piersi swych mur obrony na wypadek zbrojnego wystąpienia wroga“

Walne zgromadzenie członków powiatowego koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, odbyte w niedzielę, uchwaliło poniższą rezolucję, która przesłana została do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Śmigłego-Rydza i p. gen. Thommee.

„Inwalidzi wojenni — członkowie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, zgromadzeni w liczbie 1127 osób na walnym zgromadzeniu w dniu 7 maja 1939 r., którzy w sercach swych małą niewygasłą uczuciową umiłowania Polski, ofiarność i żywą gotowość spełnienia najcięższego obowiązku w obronie nienaruszalności ziem ojczystych, i mając na uwadze obecną sytuację w kraju, zapewniają Cię Panię Generale, że wspólnie z całą Polską gotowi są, mimo swego kalectwa, odniesionego w walkach orężnych o Niepodległość Państwa, stworzyć z piersi swych mur obrony na wypadek zbrojnego wystąpienia wroga.

Uwagde właścicieli samochodów ciężarowych

Starostwo grodzkie łódzkie zwraca uwagę, aby właściciele (posiadacze) samochodów ciężarowych zastosowali zmianę w urządzeniu latarek bocznych, służących do oznaczania zarysu pojazdu w nocy w ten sposób, aby zostało skasowane czerwone światło do tyłu, zaś pozostało jedynie bezbarwne światło do przodu.

Gwarancją naszej gotowości służenia Ojczyźnie niechaj będą nasze rany i przelana w Jej obronie krew.“ (i)

„Inwalidzi wojenni — członkowie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, zgromadzeni w liczbie 1127 osób na walnym zgromadzeniu w dniu 7 maja 1939 r., którzy w sercach swych małą niewygasłą uczuciową umiłowania Polski, ofiarność i ży-

Lustracja sanitarno-porządkowa budynków fabrycznych i domów mieszkalnych

W dniu wczorajszym specjalna komisja sanitarno-porządkowa, w skład której weszli pp. starosta grodzki dr. Mostowski, kierownik inspekcji budowlanej inż. Kopec, inż. Wajnert, kier. Dowódca, nac. straży pożarnej Górski, dr. Kauczak, oraz nadkomisarz Lewandowski, zlustrowała szereg posesyj łódzkich.

W pierwszym rzędzie zlustrowano posesję przy ul. Ogrodowej 7-9-11. Komisja poleciła otynkować budynki na posesji, usunąć szepę od ul. Zachodniej

W pierwszym rzędzie zlustrowano posesję przy ul. Ogrodowej 7-9-11. Komisja poleciła otynkować budynki na posesji, usunąć szepę od ul. Zachodniej

Następnie komisja zlustrowała fabryki Lohrera przy ul. Limanowskiego Nr. 127, Buhlega przy ul. Hłotecznej Nr. 7, Keiserbrechta przy ul. Zgłerskiej Nr. 69, Krakowskiego przy ul. Zgłerskiej 79. (i)

KRONIKA

Maj 9 Wtorek

Dziś Grzegorz Nazjan. Jutro Izydora

Wschód słońca	3.54
Zachód słońca	19.10
Wschód księżycy	—
Zachód księżycy	9.10
Długość dnia	15.39
Przybyło dnia	7.39

Krótkie wiadomości

„CZARNE LISTY“ PŁATNIKÓW świadczą o pomocy Zimową przygotowuje miejski komitet oświatowski. W najbliższych dniach rozesiane zostaną ostatnie wezwania do tych wszystkich, którzy nie spełnili swego obowiązku — po czym komitet poda do publicznej wiadomości nazwiska.

DWA ZACHOROWANIA NA DUR PŁACZLIWY zaniotowano w Łodzi. Wydział zdrowia zalecił natychmiast środki zaradcze. Poza to zaniotowano 5 zachorowań na dur brzuszny, 9 na błonicę, 3 zakażenia pętlowe, 1 zachorowanie na błonicę, 47 zachorowań i 41 zgonów na błonicę.

PRZEBUDOWA PARKU ANSTADTA, zainicjowana przez zarząd miejski, już się rozpoczyna. W parku tym mieści się przedszkole miejskie oraz prowizoryczny Dom Matki i Dziecka. W terenie parku urządzone będą brodzianki dla dzieci oraz ogródki jordanowskie.

LUSTRACJA SANITARNA zakładów fryzjerskich przeprowadzona będzie ponownie w bieżącym tygodniu. Będzie ona miała na celu stwierdzenie, czy w zakładach używane są aparaty do lustracji, czy w zakładach używane są aparaty do lustracji, czy w zakładach używane są aparaty do lustracji, czy w zakładach używane są aparaty do lustracji.

SPRZEDAŻ MLEKA na terenie Łodzi będzie w najbliższym czasie całkowicie uregulowana. Sprzedaż mleka na terenie kilku komisariatów sanitarnych. Niebawem ukaże się zarządzenie, wprowadzające ten przepis, ze względów zdrowotnych, na terenie całej Łodzi.

POBÓR GŁÓWNY ROCZNIKA 1918 rozpoczyna się w czwartek, 11-go b. m. W dniu tym komisja poborowa Nr. 1 stawia się w siedzibie komisariatu, zamieszkała na terenie 2 komisariatów sanitarnych, na litery od A do M, a przed komisariatem Nr. 2 — mężczyźni, zamieszkała na terenie 1 komisariatu, o nazwiskach na litery od A do G włącznie.

Imieniny nac. dr. Wrony

Wczoraj z okazji imienin naczelnika wydziału społeczno-politycznego w Zarządzie Wojewódzkim w Łodzi dr. Stanisława Wrony urzędnicy tegoż wydziału składali solenizantowi życzenia. O godzinie 11-iej komendant wojewódzki nac. dr. Wrony, inspektor P.P. inspektor Elsesser - Nicimski złożyli życzenia naczelnikowi wydziału społ. polit. przy okazji złożyli życzenia imieniem policji. Urzędnicy wydziału społ. polit. przy okazji złożyli

GRAND KINO

Począt. 4, 6, 8, 10. w przepięknym poemacie filmowym p. t.

KENTUCKY

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!

Najpiękniejsza para kochanków
LORETTA YOUNG i RICHARD GREENE

całkowicie wykonanym w barwach naturalnych

Prozrak od **BOLU GŁOWY**

OLEN DOROSŁYCH ZE ŻN. FABRY

KOWALSKINA

głęboko się zbawia

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska Nr. 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyski (Rokiocińska 53), E. Zakrzewski (Katna 54), L. Sinięcka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (ul. Brzezińska Nr. 56).

Maski przeciwgazowe, gaśnice i apteczki

muszą być w każdym domu. — Zarządzenie Komendanta opl., prez. Kwapińskiego

Przed kilku dniami ukazało się zarządzenie prez. Kwapińskiego, jako komendanta obrony przeciwlotniczej w Łodzi w sprawie zaopatrzenia personelu organów samoobrony w sprzęt i ekwipunek. Obecnie zarząd miejski wyjął dodatkowo: że na właścicielach nieruchomości ciąży obowiązek wyposażenia w sprzęt i ekwipunek komendantów opl. bloków i ich zastępców, kierowników opl. domów i organów wykonawczych domów.

Koszty wyposażenia komendantów opl. bloków i ich zastępców pokrywają łącznie właściciele domów, wchodzących w skład bloku opl.

Wszyscy właściciele nieruchomości muszą w terminie najkrótszym zamówić dla swoich służb domowych w o-

środku propagandy LOPP., Piotrkowska 149, maski przeciwgazowe. Cena nowej maski wynosi 12 zł., przy zamówieniu należy wpłacić 7 zł., resztę po do starczeniu maski.

Wobec tego, że pojawiły się w sprzedaży gaśnice, produkowane przez różne zakłady, niepowołane do wyrobu tego rodzaju sprzętu, zarząd miejski ostrzeżenie, aby przy nabywaniu gaśnic firmy wydawały gwarancje, stwierdzające, że gaśnice zaopatrzone są w naboje nie zamarzalne i mogą pracować przy temperaturze — 22 stopnie.

Niektóre składy apteczne sprzedają przenośne apteczki, w które powinny

być zaopatrzone wszystkie nieruchomości. Ponieważ stwierdzono, że apteczki te nie zawierają wszystkich środków, jakie są wymagane, przy kupnie należy sprawdzić ich zawartość zgodnie z instrukcją o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W najbliższych dniach przeprowadzona będzie w zakładach sprzedaży gaśnic i apteczek ratowniczo-sanitarnych kontrola, która kwalifikować będzie sprzedawany sprzęt obrony przeciwlotniczej. W wypadku stwierdzenia uchybień, niesumienni sprzedawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. (i)

Strajk w Widzewskiej Manufakturze

Zarząd firmy przyrzekł wypłacić należności robotnikom w środę. — Sytuacja w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym zatarg w zakładach przemysłowych „Widzewskiej Manufaktury” ponownie się zaostriżył. Jak już donosiliśmy, w sobotę w nocy przerwana została okupacja fabryki oraz pałaców Konów na ul. Rokicińskiej i Targowej. Zarząd firmy zobowiązał się wypłacić robotnikom należności do środy bieżącego tygodnia.

Wczoraj rano jednak, o godz. 10, ponownie porzucilo pracę około 2000 robotników pierwszej zmiany, z oddziałów tkalni, wykończalni i wydziału ru-

chu. Przędzalnia nie była czynna od rana z powodu — jak oświadczyli przed stawiciele dyrekcji — z braku surowców. Robotnicy zażądali kategorycznie wypłacenia im natychmiast należności. Strajk miał charakter nie okupacyjny, lecz włoski, t. zn. robotnicy powstrzymali się od pracy, przebywając w salach fabrycznych, gdy przybyła zaś druga zmiana — robotnicy pierwszej zmiany wyszli, a kontynuowali strajk robotnicy drugiej zmiany.

Na miejscu interweniował inspektor pracy. Interwencja nie dała jednak rezultatu. Firma oświadczyła, że przed środą nie jest w stanie dokonać wypłaty.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku włóknarzy „Praca”, na którym, po za sprawami organizacyjnymi, omawiano obecną sytuację w przemyśle włókienniczym. Stwierdzono że sytuacja układu się dla robotników niepomyślnie, ponieważ w wielu fabrykach, w związku z kończącym się sezonem letnim, ograniczono czas pracy do 3 dni w tygodniu. Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do ministerstwa opieki społecznej.

Stan zatrudnienia na miejskich robotach plantacyjnych wzrósł o 100 osób i wynosi obecnie 700 robotników.

Rozpoczęte zostały też roboty kanalizacyjno - wodociągowe przy ulicy Wólczanńskiej, Sieradzkiej, na Pl. Dąbrowskiego, przy wierceniu studni na Dąbrowie i t. d. Łącznie zatrudnionych jest już obecnie 1063 robotników sezonowych i 117 robotników stałych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych, na którym ostatecznie opracowano projekt układu zbiorowego na rok bieżący. Komisja przesłała projekt zarządowi miejskiemu, który w dniach najbliższych zwoła specjalną konferencję w tej sprawie.

Jutro udaje się do Warszawy delegacja związku majstrów z posłem Milewskim na czele. Delegacja przyjęta będzie przez p. ministra opieki społecznej Kościalkowskiego, któremu zreferuje dotychczasową akcję o układ zbiorowy dla majstrów w przemyśle włókienniczym. (i)

Ulubieniec kobiet całego świata

Robert Taylor

oraz niezrównany

Wallace Beery

PO RAZ PIERWSZY RAZEM

w porywającym filmie o ludziach mocnych pięści i twardych serc, których miłość była równie silna jak nienawiść

p. t.

Wstań i Walcz!

Następny przebojowy program

Kina

»EUROPA«

Zwycięża naród zwarty, zbrojny i oświecony

Dziś rozpoczyna się Tydzień Polskiego Białego Krzyża

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Polskiego Białego Krzyża, który trwać będzie do dnia 16 maja.

W związku z tym powołany przed kilku dniami komitet Tygodnia z wiceprezydentem Antonim Purtałem rozwinął ożywioną działalność, zwracając się do całego społeczeństwa o ofiarność na rzecz P. B. K. i zapisywanie się na członków.

Do wszystkich właścicieli nieruchomości oraz do licznych instytucji rozszło listy z prośbą o przeprowadzenie zbiórki pieniężnej wśród lokatorów, pracowników i interesantów.

Listy te muszą wrócić wypełnione nazwiskami ofiarodawców!

OBYWATELE!
W czasie gdy Państwo Polskie robi wszystkie wysiłki, aby należycie wyposażać i dobroić armię technicznie, władze wojskowe zaś, aby wyćwiczyć w trudnej sztuce wojennej żołnierza i przysposobić fizycznie jego ciało, Polski Biały Krzyż, jedyna instytucja oświatowo-kulturalna, działająca na terenie wojska, pomaga władzom wojskowym dobroić jego ducha idąc za wskazaniem Wielkiego Marszałka, że podstawa armii jest dusza prostego żołnierza.

Polski Biały Krzyż pod protektoratem i troskliwą opieką Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, tworzy jakoby pomost łączący wojsko ze społeczeństwem, stara się wzbudzić w społeczeństwie miłość do żołnierza i otacza go staranną opieką.

Niechże w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża zabił mocno serce społeczeństwa i zespoli się z sercem bijącym pod szarym mundurem naszych drogich obrońców. Powiększajmy

szereg P. B. K. — niech nie zabraknie nikogo, kto, czy to podjął się jakiejś pracy w tej instytucji, czy też materialnie poparł jej wysiłki. Zróbmy wszystko, aby nie wyszedł z wojska ani jeden żołnierz - analfabeta. Pomóżmy dowódcom już i tak przeciążonym pracą w krótkim okresie służby żołnierza, w wykształceniu go i wyrobieniu na świadomego swego obywatela.

Nie szczędźmy ofiar na oświatę dla żołnierza, pamiętając, że uświadomiony żołnierz jest najlepszym obrońcą granic.

Dziewiąty pancernik Anglii

Potężny wysiłek zbrojeniowy W. Brytanii

W Liverpoolu spuszczone na wodę pancernik „Prince of Wales” o 35.000 tonn wyporności. Jest to drugi z kolei pancernik tego typu, który wzmocnił flotę angielską.

Jak potężny wysiłek czyni obecnie Wielka Brytania w kierunku dobrożenia na morzu, wykazują największe cyfry. Wykończonych, lub znajdujących się w budowie okrętów wojennych jest: 9 pancerników, 6 awiomatek, 25 krawozłazów, 40 torpedowców, 24 eskortowce, 3 stawiacze min, 15 okrętów podwodnych i szereg ścigaczy.

Co miesiąc otrzymuje flota angielska

Z żałobnej karty

s. † p.

Wacław Morawiecki

W sile wieku rozstał się z tym światem w dłuższych cierpieniach s. p. Wacław Morawiecki lekarz-dentysta.

Zmarły przez 25-letni okres swej działalności i ofiarnej pracy w Łodzi potrafił sobie zaszczytnie współubycować w dziedzinie swej działalności zawodowej oraz serdeczną sympatię dla niego grona przyjaciół, którzy cenili jego przyrodzony charakter, serce czule na niedolę bliźnich, rzadką uczynność, nieprzeciętny umysł i inteligencję.

Nieubłagana śmierć wyrwała ze społeczeństwa dzielnego pracownika a w szeregu przyjaciół pozostawiła lukę nie do zastąpienia.

Zmarłemu towarzyszy szczerzy, serdeczny, głęboki żal. Niech odpoczywa w spokoju i w życiu wartkim i pełnym napięcia, które ukochał!

Uchodźcy z Niemiec

Jutro poszczą i ofiarują koszty utrzymania 1 dn. na FON

Jak wiadomo, od kilku miesięcy przebywa w Łodzi, pod opieką specjalnego komitetu, około 400 uchodźców żydowskich z Niemiec. Uchodźcy mieszkają w gmachu po-fabrycznym przy ul. Odwolskiej Nr. 138 i utrzymywani są ze składek zbieranych przez komitet.

W dniu wczorajszym uchodźcy mieli postawionym zadaniem zorganizować postu, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazać na F.O.N. Post odbył się jutro, 10-go maja. Tego dnia uchodźcy całkowicie powstrzymali się od przyjmowania pokarmów.

17-letni rabus

skazany na rok więzienia

Przed sądem grodzkim w Łodzi powiadał wczoraj 17-letni Tadeusz Bińkowski, mimo swego młodego wieku już karany za napaści.

Oskarżony był hersztem szajki koczowniczej młodszych od siebie rabusów, którzy napadali na przechodzących na krajach miasta samotne kobiety i wyrabiali im torebki.

Bińkowski był już w związku z tym skazany przez sąd dla nieletnich na mieszczenie w domu poprawy.

Ostatnio chłopiec został ujęty dniami 4 kwietnia r. b. na ul. Legionów na gorącym uczynku włamania do sklepu. Sąd grodzki skazał go wczoraj na nowe przestępstwo na rok więzienia.



TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15)

Świetna sztuka historyczna W. Sardou „dame Sans-Gene” dzięki swoim nieograniczonym walorom literackim i scenicznym zdobyła w Łodzi zasłużony sukces. Barwna sztuka ta będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego, a z udziałem Janiny Biesiadeckiej, Plucińskiej, Reński, Biesiadeckiego, E. Dąbrowskiego, Czerwinski, Pietraszkiewiczca.

TEATR POLSKI (Ceglana 27)

Dawno już publiczność nie bawiła się tak dobrze jak na wesołej polityczno-satyrycznej komedii Bus-Feketego „Jan”, w której pod kierunkiem reżyserji St. Wronckiego szerokie pole do zabawy znajdują między innymi: Ludwiżanka, Dąbrowska, Ippoldówna, Modrzeński, Mrozowski, wosielski, Szezieniewski, Łuczak i inni. „Jan” dany będzie dziś i codziennie o godzinie 8.30 wiecz.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 9 maja 1939 r.

Dziś gospodarczy — tel. 211-66.

Delegacja ustawodawcza

Prezydentowi Rzplitej z mocy ust. 2-go artykułu 55-go Konstytucji służy prawo wydawania dekretów w zakresie ustawodawstwa w czasie, gdy sejm jest rozwiązany. Takie dekrety nie mogą — poza zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej — obejmować spraw: a) budżetu, b) nakładania podatków i ustanawiania monopolii, c) systemu monetarnego, d) zaciągania pożyczek państwowych, e) zbywania i obciążania nieruchomości majątku państwowego oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

Te materie z dziedziny ustawodawstwa gospodarczego uznane są bowiem za najważniejsze atrybuty władzy ustawodawczej izb.

Natomiast poza tą zwykłą delegacją ustawodawczych uprawnień izb parlamentarnych dla Prezydenta — ust. 1 artykułu 55-go zezwala na delegację tych uprawnień w drodze ustawy specjalnej i to w granicach dowolnie zakreślonych z wyłączeniem tylko zmiany Konstytucji. Do tej też wyjątkowej kategorii należeć będą właśnie te pełnomocnictwa, które niewątpliwie będą P. Prezydentowi w ciągu najbliższych dni udzielone.

Zestawienie tekstu projektowanej ustawy i wyliczonych wyżej materii szczególnie doniosłych, wyłączonych z normalnej delegacji przysługującej w okresie rozwiązania izb — pozwala nam lepiej uświadomić sobie jak daleki jest w dziedzinie gospodarczej zasięg zamierzonej obecnie delegacji. Będzie więc Prezydent miał prawo zmieniać budżet, zmieniać system podatkowy i ustanawiać monopole, zaciągać pożyczki państwowe, nakazywać zbywanie mienia państwowego.

Jednomyslności, z jaką pełnomocnictwo obejmujące wyliczone tu sprawy spotyka się dzisiaj w izbach i całym społeczeństwie dokumentuje z jednej strony — przeświadczenie powszechne, iż powaga chwili wymaga sprężystego działania, z drugiej — przekonanie, iż delegacja będzie przez rząd należycie wykorzystywana (wnioskodawcą dekretów jest w myśl Konstytucji zawsze Rada Ministrów). Oczywiście jest, że wyłączenie z materii objętych delegacją spraw waluty — nie ma na celu ograniczenia lecz publiczne stwierdzenie przed społeczeństwem, iż stałość pieniądza uważa się za podstawowy element polityki gospodarczej Państwa.

Przy tak ogromnym zakresie delegacji ustawodawczej znamieną jest deklaracja p. Wicepremiera złożona w sobotę komisji sejmowej komisji prawniczej, stwierdzająca, iż „...pełnomocnictwa te nie będą nadużywane, gdyż nie mają zastąpić parlamentu w jego normalnych i ważkich funkcjach. Przeciwnie, praca parlamentu toczyć się będzie normalnie i programowo, tak jak gdyby pełnomocnictwa ustawowe dla rządu nie istniały...”

Widoczne jest dla każdego, iż Rząd — przeświadczony o konieczności pokojowej ale intensywnej mobilizacji życia gospodarczego — nie chce — jak wicepremier akcentował — odwoływać się do artykułu 79 Konstytucji, organizującego ustawodawstwo „w stanie zagrożenia Państwa” — uznał za wystarczające stworzenie pewnej, że tak powiemy „rezerwy mocy ustawodawczej” dla siebie m. in. w sprawach gospodarczych.

Dr. A. Z.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Anglicy dążą do wzmożenia obrotów z Polską

Prace Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej nad rozbudową stosunków gospodarczych między obu krajami

W dniach ostatnich odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez dyr. izby p. Rzewuskiego dzięki zawartemu ostatnio porozumieniu polsko-brytyjskiemu, które wywiera znaczny wpływ również na życie gospodarcze, działalność Izby poważnie

się wzmogła, zwłaszcza w ostatnich kilku miesiącach, co pozostaje w związku z coraz szybszym zainteresowaniem się wzajemnym obu krajów.

Obroty towarowe między Polską z jednej strony, a Anglią wraz z dominiami i koloniami z drugiej strony, w okresie ostatniego roku wyraziły się cyfrą 477 milionów złotych.

Najkorzystniej układa się nasz obrót z Anglią, dokąd wywieźliśmy towary na 216 ml., a przywieźli na 148 ml., natomiast wymiana z dominiami i koloniami wyraża się kwotą 96 ml. zł. po stronie przywozu i zaledwie 18 ml. zł. po stronie wywozu. To też w najbliższej przyszłości na te rynki Imperium Brytyjskiego będziemy musieli zwrócić szczególną uwagę, gdyż sprowadzając poważną ilość różnych surowców kolonialnych, wywozimy tam stosunkowo niewiele naszych produktów.

Charakterystyczną cechą obecnych stosunków gospodarczych polsko-brytyjskich jest fakt, że importerzy towarów w Polsce, przy czym na tej drodze stwierdza się możliwości dla całego szeregu nowych produktów eksportowanych do wszystkich krajów stanowiących Imperium Brytyjskie, a posiadających wysoki stan gospodarczy.

Walne zgromadzenie Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej podkreśla i uznaniem sprawna działalność Izby, wysoką wartość jej pracy dla rozbudowy stosunków handlowych z Anglią i chwaliło szereg dezyderatów. M. in. postanowiono stworzyć przy Izbie komitety branżowe, które opiniowałyby sprawy podziału kontyngentów przywozowych, a wreszcie wysunęto propozycję, aby Izba przy umowach zawieranych pomiędzy firmami polskimi i angielskimi pełniła rolę arbitra i doradcy.

Dokonano wreszcie wyboru władz Izby, powołując na prezesa rady Alfreda Faltera, a na wiceprezesa strony polskiej dyr. Baczyńskiego, dyr. E. Modrzyckiego, prof. E. Trepike i strony angielskiej konsula N. Legona, inż. M. Mc Laren, E. Sykes. Powołano do komitetu wykonawczego powołano prez. M. Broniewskiego, sędziego Friede, prez. Landau, dyr. B. Mikulskiego, prez. W. Przedpełskiego, min. Stanisławskiego.

Na członków Rady Izby powołano dyr. W. Bablińskiego, dyr. P. Minkowskiego, konsula E. Gilberta, min. H. Gościńskiego, min. J. Gościńskiego, dyr. O. Góla, p. D. Lara, dyr. A. Marchwińskiego, dyr. M. Mysiakowskiego, prez. K. Ostrowskiego, dyr. A. Repecke, dyr. Z. Rozmanita, sen. R. Szereszewskiego, dr. M. Wasserbergera, prez. L. Wollera, M. A. Wilsona i prez. J. Zychlińskiego.

Nadwyżka budżetowa w kwietniu b. r.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych z kwiecień r. b. I kw. budżetowego 1939/40 wykazały dochody w kwocie 203.359 tysięcy zł., wydatki w kwocie 202.896 tysięcy. Nadwyżka dochodów nad wydatkami w kwiecień wynosiła zatem 463.000 zł.

W porównaniu z wynikami kwietnia ub. r. dochody budżetowe w kwiecień były wyższe o 1.438 tysięcy zł., wydatki zaś wyższe o 3.460 tysięcy zł.

Powyższe wyniki budżetowe są dużym sukcesem. Mimo poważnych trudności w zrównoważeniu budżetu w pierwszym okresie obecnego roku budżetowego równowaga została utrzymana i nowy rok budżetowy został zamknięty nadwyżką. (wt)

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Ultimo kwietnia było ciężkie

Niewypłacalność w Łodzi i na prowincji

W dniach ostatnich zanotowano w Łodzi znowu cały szereg niewypłacalności i to w różnych działach naszego włókiennictwa.

Najmniej odporny jest, jak się okazało hurt włókienniczy, gdzie raz po raz załamują się poważniejsze nawet przedsiębiorstwa. W ostatnich dniach w dziale tym zawiesiły wypłaty względnie znalazły się w trudnościach płatniczych dwie firmy, których łączne zadłużenie wynosi około 400 tysięcy złotych, przy czym, na najpoważniejsze straty narażeni zostali producenci łódzcy.

Coraz częściej mówi się również o trudnościach płatniczych szeregu firm mniejszych, które w tej chwili starają się o uzyskanie prolongaty swych zobowiązań wekslowych. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy odbiorcy ci nawet w wypadku sprolongowania im ich zobowiązań, potrafią w krótkim czasie zebrać potrzebną im gotówkę.

Zdaniem naszych informatorów, ultimo kwietniowe było wyjątkowo ciężkie.

Narazie producenci łódzcy nie orientują się, jakie ostatecznie firmy znalazły się w trudnościach płatniczych, do tej pory bowiem nie wpłynęły jeszcze należności z tytułu wystawionych przez kupców weksli, ani też nie otrzymali oni protestów wekslowych. Dopiero w dniach najbliższych będzie można ustalić, które firmy zawiesiły wypłaty.

Obok hurtu włókienniczego, najmniej odporny na wytworzoną sytuację okazał się przemysł przetwórczy i to szczególnie w dziale wykończalniczym. Oprócz wykończalni zgierskiej, zawiesiła ostatnio wypłaty, jak nam donoszą, druga z rzędu wykończalnia, która wniosła już podanie o otwarcie postępowania układowego do sądu okręgowego w Łodzi.

Przypuszczać należy, że stan powyższy nie potrwa długo, tym bardziej, że zapasy towarów, jakie posiadają kupcy zarówno miejscowi, jak i prowincjonalni są minimalne i każdy z nich będzie musiał zaopatrzyć się w najmniejszej ilości towarów. (h)

Normy dochodowości uposażeń w naturze

na rok podatkowy 1939

Izba Skarbowa rozesała Urzędowi Skarbowym, zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu normy dochodowości uposażeń w naturze na rok podatkowy 1939.

Równocześnie Izba Skarbowa zarządziła, aby wobec spóźnionego zatwierdzenia norm nie kwestionować obliczeń potrąconego przez służbodawców podatku dochodowego od uposażeń w naturze za okres czasu przed podaniem zatwierdzonych na 1939 r. norm do wiadomości służbodawców, o ile dla ustalenia wartości naturalii przyjęte zostały normy obowiązujące w roku 1938. Jeżeli jednak normy te okażą się wyż-

sze od norm zatwierdzonych na rok 1939, a pracownicy wniosą podania, należy przy rozstrzygnięciu tych podań uwzględniać wartość naturalii ściśle w granicach norm, zatwierdzonych na 1939 rok.

W końcu Izba Skarbowa nadmienila że w miarę zachodzących istotnych konieczności rewizji zatwierdzonych norm Urzędy Skarbowe winny występować do Izby Skarbowej z odpowiednim wnioskiem.

Rewizja ustalonych norm może nastąpić jedynie na podstawie materiałów, należycie uzasadniających konieczność zmiany.

Dewaluacji franka belg. nie będzie

Na giełdach panuje mocna tendencja dla waluty belgijskiej

Uchwalenie pełnomocnictw rządowych przez parlament belgijski oddaliło groźbę dewaluacji franka. Reporty przy zakupach franków w Paryżu i Londynie były tak wielkie, iż przewidywano co najmniej 20-procentową dewaluację. Po uchwaleniu pełnomocnictw sytuacja franka uległa radykalnej zmianie i notowania dewizy belgijskiej stały się ponownie normalne.

Mocna obecnie tendencja franka belgijskiego nie dowodzi jednak, iż trudności finansowe i gospodarcze Belgii są skończone.

Opinie na ten temat nadal są pesymistyczne. Problem finansowy belgijski jest bardzo skomplikowany. Chęć dewaluacji franka nie jest spowodowana brakiem złota. Wprost przeciwnie zapasy kruszców i dewiz obcych Banku Belgijskiego nadal są olbrzymie i przekraczają, mimo zaobserwowanej ostatnio ucieczki, 17-miliardów franków.

Słabość franka mieści się w tym, iż eksport belgijski stale się kurczy i przemysłowcy nie potrafią skutecznie walczyć na rynkach zagranicznych i nawet

własnych z konkurencją obcą. Sfery przemysłowe wywierają w związku z tym presję na rząd, by zdewaluował franka, względnie pozwolił na obniżkę za robków.

Nowy rząd belgijski nie chce jednak ani jednego, ani też drugiego. Deficyt budżetowy zamierza on wypełnić nowymi podatkami. Metoda ta została przyjęta bardzo sceptycznie. W wypadku, gdyby nie przyniosła pomyślnych rezultatów, wówczas dewaluacja franka stałaby się znów aktualna.

W belgijskich kołach giełdowych istnieje jednak przekonanie, iż rząd belgijski nie jest przeciwny dewaluacji, zwłaszcza, Belgia w porównaniu do Francji i Anglii walutę swą zdewaluowała poprzednio w znacznie mniejszym stopniu. Uważa on jednak, iż chwila obecna, ze względu na ogromne napięcie sytuacji międzynarodowej, zupełnie się dotego nie nadaje. Dewaluacja franka nie wywołałaby ani powrotu kapitałów, ani też ożywienia na giełdach, gdyż kapitały uciekają z Europy w obawie przed wojną.

Minimalne obroty na giełdzie

Obroty na giełdzie warszawskiej były porażająco minimalne przy tendencji do słabszej dla listów — utracenie ze słabszym odcieniem. Wzrosty na II emisji spadła o 100 punktów do 81.50. Wewnętrzna i Konwent straciły po 25 punktów. Listy wykazywały obroty minimalne. Warszawa z 1933 roku straciła 50 punktów. Wskazywała tendencja niejednolita, a wyczerpane. Cukier i Węgiel straciły po 50 punktów. Ostrowiec w porównaniu po 80 zł., Starachowice powiększono po 56 zł.

Warszawa, 8 maja.

Gdańsk	100.00	100.25	99.75	Holenderski	284.60	285.32	283.88
Kopenhaga	110.72	110.72	110.72	London	24.88	24.95	24.81
Nowy Jork	5.31.25	5.32.5	5.30	Oslo	124.95	124.63	124.08
Paryż	128.05	128.37	127.73	Zurych	119.70	119.10	119.10
Włochy	27.07	27.07	27.07	Bank Polski	116.00	Cukier	37.00
Lilpop	89.00	89.00	89.00	Modrzejów	20.00	Starachowice	80.00
Haberbusch	68.50	68.50	68.50	Tendencja	utrzymana.	Wewnętrzna	56.00
Węgiel	56.00	56.00	56.00	Procentowe	39.25	Konsolidacyjna	63.00
Procentowe	39.25	39.25	39.25	Warszawa 1933 r.	67.50	68.00	68.00
Warszawa 1933 r.	67.50	68.00	68.00	Łódź	59.00	59.00	59.00
Łódź	59.00	59.00	59.00	Radomia 1933 r.	57.00	57.00	57.00
Radomia 1933 r.	57.00	57.00	57.00	Tendencja	nieco słabsza,	dla listów	utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
Wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi Dolarówka 40.00 — 39.50, Poż. 1-sza em. 83.00 — 82.50, II-ga em. 83.00. Poż. Konsolidacyjna 65.00 — 64.25. Wewnętrzna 62.50 — 62.25, Bank Polski 116.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOZOWEJ W ŁÓDZI.
23.00 — 24.00, mąka żytnia exp. 49.00 — 48.25, siemię lniane 59.00 — 60.00, owsa 22.50 — 24.50, Reszta notowań. Tendencja spokojna. Ogólny obrót niewielki.

Wszystkie porównawcze walorów

Warszawa, 8 maja.

Walor	Dzisiaj	One-gdaj	Przed mies.	Przed rokietn.
Wł. I. em.	—	82.50	90.75	83.—
Wł. Wewn.	61.75	62.—	64.75	65.—
Konwers.	66.50	—	68.50	70.—
Wł. Ziem.	39.25	39.25	41.50	41.75
Wł. Warsz. 1933	57.—	56.50	64.—	64.63
Wł. Łódz. 1933	67.50	68.—	73.—	72.—
Wł. Polskiej	59.—	—	65.—	64.—
Wł. Czekankowej	116.—	116.—	127.—	116.50
Wł. Czekankowej	89.—	89.—	97.—	74.25
Wł. Czekankowej	—	—	63.50	58.75

Ważne do handlu z zagranicą

Firma szwajcarska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych męskich.
Firma jugosłowiańska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.
Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów wełnianych damskich.

Proszą o dach nad głową

Lokatorzy domków, które mają być rozebrane, apelują do Zarządu Miejskiego

Jak wiadomo, inspekcja budowlana w początku bieżącego sezonu zlustrowała szereg domków drewnianych na terenie Łodzi, zarówno parterowych jak i piętrowych, celem stwierdzenia, czy nadają się one w dalszym ciągu do użytkowania. Inspekcja zdyskwalifikowała około 100 domków, orzekając, że winny być one jaknajrychlej rozebrane. W związku z tym jednak, do zarządu miejskiego zaczęli zgłaszać się masowo lokatorzy tych domów, wskazując na krytyczną sytuację, w jakiej się znajdują, gdy domki będą przymusowo rozebrane. W domkach tych mieszkają przeważnie rodziny biedne, które nie mają pieniędzy na wynajęcie innych mieszkań. Sprawa ta będzie omówiona w najbliższych dniach. Prawdopodobnie zarząd miejski nakaze liberalniejsze stosowanie przepisów o rozbiórce. Te domy, które można będzie jeszcze pozostawić na jeden rok — nie będą w tym roku rozebrane. Lokatorom innych domów Zarząd Miejski będzie musiał zapewne przyjąć z pomocą w wynajmie mieszkań. (t)

„Czary” we wsi Leonowicze

Odbiornik radiowy stał się źródłem radości

Od kilku lat Instytut Badań Lotniczych w Warszawie opiekuje się szkołą powszechną w zapadłej wsi poleskiej — Leonowicze k/Kozłowszczyzny. Wieś ta, odległa od najbliższej stacji kolejowej o 7 kilometrów, jest pozbawiona bliższego kontaktu ze światem. Instytut dostarczał szkole od czasu do czasu książki, lekarstw i odzieży, a ostatnio zaś postanowiono w Leonowiczach złożyć wizytę samolotem, aby zapoznać się bliżej z życiem tej wsi i szkoły. Pośród wielu prezentów samolot przywiózł również odbiornik radiowy, jako najcenniejszy upominek. Widok samolotu wywarł wielkie wrażenie na dzieciach, które nie śmiały się nawet doń zbliżyć. Z przestrachem przyjeły one również odbiornik radiowy, a słowa i melodie jakie popłynęły z głośnika zostały przyjęte jako „czary”. Jakież jednak było zdziwienie zebranych dziewcząt i chłopców, kiedy usłyszały najwyraźniej słowa powitania dla swej wsi, jakie nadawała Rozgłośnia Warszawska o godz. 12.30. Słowa te usunęły wszelkie obawy — strach przysnął. Od tej chwili odbiornik radiowy stał się we wsi Leonowicze źródłem radości i otworzył drogę do świata oddalonej wsi poleskiej.

Zdanie na dzieciach, które nie śmiały się nawet doń zbliżyć. Z przestrachem przyjeły one również odbiornik radiowy, a słowa i melodie jakie popłynęły z głośnika zostały przyjęte jako „czary”. Jakież jednak było zdziwienie zebranych dziewcząt i chłopców, kiedy usłyszały najwyraźniej słowa powitania dla swej wsi, jakie nadawała Rozgłośnia Warszawska o godz. 12.30. Słowa te usunęły wszelkie obawy — strach przysnął. Od tej chwili odbiornik radiowy stał się we wsi Leonowicze źródłem radości i otworzył drogę do świata oddalonej wsi poleskiej.

Radioprogram

WTOREK, dnia 9-go maja 1939 roku.
5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę”. 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Kto odkrył biegun północny” — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Wacław Frenkiel. 11.15—11.30: Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa z Katowic i Warszawy 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Straszne przygody Toffi” — opowiadanie Jana Grabowskiego dla młodzieży (cz. II). 15.15—15.30: Literatura dla wszystkich: „Mogiła Nieznanego Żołnierza” Andrzeja Struga. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośnia Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.30: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30—16.55: Pieśni Mendelssohna i Schuberta w wyk. zespołu żeńskiego „Pro Arte” pod dyr. Adama Ludwiga (z Wilna). 16.55—17.05: Surowce w życiu gospodarczym — „Kauczuk” — pogadanka — wygłosi Kazimierz Tyllia. 17.05—17.25: Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja (z Poznania). 17.25—17.35: „Angielski przyjaciel Polski” — pogadanka — wygłosi dr. Stanisław Kubisz (z Katowic). 17.35—18.00: „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.00—18.25: O muzyce i muzykach: „Piotr Czajkowski jako kompozytor utworów symfonicznych” (w związku z 95 rocznicą urodzin) w oprac. Tomasza Kiesewettera. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.00: Audycja dla robotników. 19.00—20.00: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, Olga Olgina — sopran i Stanisław Arciszewski — tenor. 20.00—20.15: Lekkie utwory organowe (płyty). 20.15—20.35: Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—23.15: „Wilhelm Tell”, opera romantyczna Rossiniego I i II akt. Transm. z Teatru Miejskiego we Florencji. W przerwie ok. 22.05: Książki o dziejach Teatru

Polskiego — omówi Eugeniusz Świerczewski. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczerznego. Komunikat meteorologiczny. AUDYCJE ZAGRANICZNE. 16.00—FLORENCJA: „Fra Gerardo” — opera Pizzetti'ego. 20.00—BRUKSELA Franc.: Koncert Beethovenowski. 20.00—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. 20.00—PRAGA: Tańce słowiańskie Dworka. 20.30—LYON: Koncert symfoniczny. 20.30—WIEZA EIFFLA: Koncert symfoniczny. 21.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. 21.00—RZYM: „Wilhelm Tell” — opera Rossiniego (transm. z Florencji). 21.10—LUKSEMBURG: Utwory Faure'go. 21.10—BRNO: Święta Ludmiła — oratorium Dworka. Cz. II. 21.15—BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki belgijskiej.

Zwyczaj kursów na giełdach światowych po mowie min. Becka

Obroty na światowych giełdach papierów wartościowych nie przybrały w tygodniu ubiegłym większych rozmiarów. Siery giełdowe wstrzymywały się bowiem od zawierania poważniejszych transakcji, czekając na odpowiedź Polski. Piątkowe oświadczenie ministra Becka spotkało się na giełdach światowych z korzystną oceną, która objawiła się w zwycie notowań. Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień zniżką akcji produkujących papierów przemysłu chemicznego i stalowego, która pociągnęła potem za sobą spadek akcji niektórych innych gałęzi przemysłowych. Zebranie śródkowe rozpoczęło się zniżką wywołaną realizacją zysków, ale już w środku zebrania tendencja się wzmocniła, co przypisać trzeba głównie pomysłniejszej ocenie międzynarodowej sytuacji politycznej. Następnymi dniami przeszły na ogół pod znakiem zwzryżki. Pożyczki polskie miały na ogół usposobienie mocniejsze. W dniu 5 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 28 kwietnia b. r.): 8 proc. Pożyczka Dillonowska 38.00 (35.50), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 35.50 (35.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 27.00 (26.12 i pół), 7 proc. Poż. m. Warszawy 22.00 (24.00), 7 proc. Poż. Śląska 22.00 (24.00). W pierwszej połowie tygodnia zaznaczyła się w Londynie tendencja słaba. Niejasna sytuacja polityczna, podwyżka niektórych podat-

Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat Zarządu Nr. 15

Nawiązując do komunikatu Zarządu Nr. 5, poniżej podaje się do wiadomości dalszy ciąg terminów, w których winni się zgłosić zawodnicy do badania lekarskiego:

Środa dn. 11 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — A.K.S. — 4 zawodników;
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — A.K.S. — 2 zawodników.

Czwartek, dn. 11 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — Sportion — 4 zawodników;
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — Sportion — 2 zawodników.

Piątek, dn. 12 maja 1939 r. — godz. 19:
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — A.K.S. — zawodników.

Poniedziałek, 15 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — A.K.S. — 4 zawodników.
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — A.K.S. — 2 zawodników.

Środa, dn. 17 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — Sportion — 4 zawodników.
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — Sportion — 2 zawodników.

Piątek, dn. 19 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — Sportion — 2 zawodników.

Poniedziałek, dn. 22 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — Jutrznia — 4 zawodników.
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — Jutrznia — 2 zawodników.

Środa, dn. 24 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — Jutrznia — 4 zawodników.
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — Jutrznia — 2 zawodników.

Czwartek, dn. 25 maja 1939 r. — godz. 19:
Poradnia sportowo-lekarska przy ul. Gdańskiej Nr. 83 — T.U.R.-Łódź — 4 zawodników.
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — T.U.R.-Łódź — 2 zawod.

Piątek, dn. 26 maja 1939 r. — godz. 18:
Poradnia sportowo-lekarska w parku im. Poniatowskiego — T.U.R.-Łódź — 2 zawod.

Komunikat Nr. 15 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wobec rezygnacji Burzy, odwołuje się wyznaczone w dn. 7 maja 1939 r. zawody o mistrzostwo rezerw klasy „A” W.K.S. II — Burza II.
Zawody powyższe weryfikuje się jako walocower 3:0 i 2 pkt. dla W.K.S. II.
2. Z przyczyn technicznych odwołuje się wyznaczone w dn. 7 maja 1939 r. zawody o mistrzostwo klasy „B” — R.T.S.G. — Makabi (Pabianice).

PRZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
Wjazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.
Dziś premiera!

Potężny dramat osnuty na tle powieści M. BALUCKIEGO
„BIAŁY MURZYŃ”
W rolach głównych: TAMARA WISZNIEWSKA, M. ĆWIKLIŃSKA, A. ŻABCZYŃSKI i J. PICHELSKI.
Następny program: Dr. MUREK. W r. gl.: F Brodniewicz, K. Junosza - Stępowski, Nora Ney i J. Andrzejewska.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
W niedzielę i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

Dziś nastąpi otwarcie SKŁADU WĘDLIN RYTUALNEGO

który znajduje się stale pod NADZOREM RABINATU

KONCESJONOWANI RZEŹNICY

„Adas Israel”

przy ul. Piotrkowskiej 33
Codziennie świeżo wyrobione
Ceny umiarkowane!
Piwo z browaru K. Anstada



Materiały Bielskie

„WŁÓKNO KRAJOWE” wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. 1. p.

DAMSKIE: na PLASZCZE, KOSTIUMY I SUKNI
MESKIE: na UBRANIA I PALTA poleca:

„FOTOPLASTIKON”

ul. MONIUSZKI 2

wyświetla ostatnie 2 dni ciekawy program pn.

SYRIA

ALEKSANDRETTA, BEIRUT

Wstęp 25 gr., młodz. szkolna 15 gr.

Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do

godz. 11 wiecz bez przerwy.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrół 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5-8

DR. MED.
MARKOWICZOWA
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
Wznowiła przyjęcia.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych,
seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD 17 tel. 132-28
Przym. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. Daniel Kon
CHOR. NERWOWE
powrócił!
Kilińskiego 16, telef. 228-08
przyjm. od 5-7.

DR. MED.
L. BERMAN
Spec. chor. wenerycznych, skórnych
i seksualnych
Cegielniana 15 telef. 149-07
przyjm. od 8-11 i od 5-8 w.

Do akt Nr. Km. VII 1138 1939
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magisterskiej Nr. 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Żydowskiej Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do robienia wody sodowej, oszacowanej na łączną sumę zł. 600, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 maja 1939 r.
Komornik: Włodz. Gamburcew

KINO & TON

Kopernika 16, tel. 140-78

DR. MED.
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pr

DR. MED.
MICHAŁ URBACH
ZAWADZKA 15, tel. 148-89
chor. nerwowe i wewn.
od 15 maja przyjmuje:
Ciechocinek
DWOREK „MENTONA”, tel. 215.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowroł)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6-7.30 wiecz.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza WODE SODOWA.
LEMONIADY, ORANŻADY
lód
do domów prywatnych Ceny niskie!
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

PREMIERA! DZIŚ
STRACHY wg powieści MARII UKNIEWSKIEJ
Oryginalny w treści, śmiały w ujęciu i kapitalnych zdjęciach, film, o którym prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem. — Rewelacyjna obsada: EUGENIUSZ BODO, JÓZEF WĘGRZYN, H. KARWOWSKA, ĆWIKLIŃSKA, J. ANDRZEJEWSKA. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty o godz. 2-ej pp., w niedziele i święta o godz. 12-ej w pol.

„Czystość”
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie irotorowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - REMONTOWE
I. L. Czoński, Łódź
ul. Kilińskiego Nr. 86,
telefon 138-29
WYKONYWA:
na dogodnych warunkach wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany oraz tynkowanie elewacji i różnego rodzaju roboty betonowe, mozaikowe i brukarskie.

Do akt Nr. VI Km. 991 1939
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowhorczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1939 roku od godziny 13-15 w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 82 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens orzechowy, serwantka, szafka-bar, dwa fotole, 10 krzesel, stół okrągły, 3 stoliki, szafa do rzeczy, toaleta, 2 nocne szafki, szafa do książek, radioodbiornik 3 lampowy na sieć, oszacowanych na łączną sumę zł. 770+80, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 kwietnia 1939 r.
Komornik: Stefan Górski
Sprawa Banku Gospodarstwa Krajowego p-ko Hilaremu Glazerowi.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tomaczenie, Korespondencja, Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of. parter.

Kupno i sprzedaż
PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „Moderne”, Piotrkowska 10, front. II piętro.
OKAZYJNIE do sprzedania kompletne urządzenie pokoju stołowego. Wiadom. ul. Dąbrowska 24a (sklep).
RATY. Bielskie i inne materiały, ostatnie nowości, urzędnikom na dogodne spłaty. Zachodnia 66/8.

Posady
FRYZJERKI na sezon letni Szczawnicy Zdroju przyjmie zdolne Czyż, Dwo rzec kolejowy, Kraków.
KAUCJE 2.000 zł. złożę za posadę kasjera. Zgłoszenia: „Republika” — „Argos”.
SPRZEDAWCĘ z branży kolonialnej z kaucją na inkaso, poszukuje. Telefon 244-87.
STARSZA i młodsza podreżna poszukiwane do pracowni sukien. Oferty do Republiki — „Obowiązkowe”.
AGENCI zdolni z klientelą poszukiwani do sprzedaży ratualnej wprowadzonego artykułu. Telefon 184-40.
POTRZEBNY fryzjer damsko - męski od zaraz. Lutomska 10, Lenga.
POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz. „Józef i Stanisław”, Piotrkowska 189.

Lokale
KTO z wyjeżdżających na okres miesięcy letnich oddałby pod opiekę mieszkanie. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Liza”.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedynczy pokój, 3) sprzedać, kupić, chomąć lub rzecz, 4) kupić, sprzedać, wiek okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj drobne ogłoszenie do „Republiki”.

FOTOKOPIUJE TANIO w ciągu tygodnia i t. p. oraz wszelkie roboty fotograficzne wykonuje firma Władysławski, Piotrkowska 88, tel. 204-88.

CHROMOWANIE, niklowanie, srebrzenie i t. p. oraz wszelkie roboty metalowe wykonuje firma Władysławski, Piotrkowska 88, tel. 204-88.

Zagubione dokumenty
ZAGINĘŁY 3 weksle po zł. 12, w miesiącach II, III IV 1939 r. wyemit. Wojdyłowski, Mielczarskiego 33.
P. Szerzman. Weksle powyższe ważniam. P. Szerzman, Strz. Kanińskiego 23.

ZAGINĄŁ weksel zł. 100, płatny czerwca, wystawca Wolf Przeworski, zlecenie Matys Edelman, żyran. Kinrys, Zgierz. Weksel niniejszy ważniam. Mojsze Abramowicz, Zgierz, Piłsudskiego 15.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej na zł. 100. Zgłoszenia Izrael.

ZAGINĄŁ weksel zł. 100, płatny 1938 r. wyst. J. Hendeles, Poleski 25, zlecenie L. Gliksmann, unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM skradzione weksle. Wystawca B. Ruszyński, Wekslowy Rynek, platny 31. 3. 39 na sumę zł. 400, zlec. I. Lubiński, Łódź, dnia 68.

KINO RAKIETA

Sienkiewicza 40
tel. 141-22

JERZY PICHELSKI
TAMARA WISZNIEWSKA
w potężnym dramacie p. t.

BIAŁY MURZYM

DZIŚ PREMIERA!
osnutym na tle powieści MICHAŁA BAŁUCKIEGO.
W pozost. rol.:
M. Ćwiklińska, Baśka Orwid, J. Węgrzyn i A. Żabczyński
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o 12-ej w pol.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 606-426.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Śluzne reklamacje będą uwzględnione, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glińk, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.